Cena egz. 20 groszy. Nakład 40000 egzemplarzy. Dziś 10 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika" dołącza się co tydzień „TYGODNIK SPORTOWY".
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 29/30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 3.15 zł. miesięcznie, 9.45 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.54 zł. miesięcznie, 10.61 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 7.15 zł., za granicę 9.65 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, 699, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 273. | BYDGOSZCZ, wtorek dnia 25 listopada 1930 r. | Rok XXIV.

Pierwsze wyniki wyborów do Senatu.

Niemcy na Pomorzu stracili mandat senacki.

Wybory do Senatu odbyły się w całym kraju spokojnie. Niepogoda przyczyniła się w wysokim stopniu do znacznego zmniejszenia udziału we wyborach. Wieśniacy na skutek rozmokłych dróg, wichrów i deszczów nie mogli docierać do lokali wyborczych. W miastach utrzymał się procent głosujących na poziomie dosyć wysokim. **Na pierwsze miejsce wysuwa się Bydgoszcz, gdzie głosowało 82% uprawnionych do głosowania.**

Ostateczny wynik głosowania w mieście Bydgoszczy

przedstawia się następująco:

Uprawnionych do głosowania 44 019, głosowało 36 127, nieważnych 182 gł. Lista nr. 1 otrzymała 13 508 gł., nr. 4 — 11 267, nr. 7 — 5 713, nr. 12 (blok niemiecki) — 5 457

W całem województwie poznańskiem

według prowizorycznych wyników wczorajsze wybory do Senatu dały następujące rezultaty:

Uprawnionych do głosowania było 741 348, oddano ważnych głosów 601 727 tj. przeszło 80%.

Lista nr. 1 otrzymała 169 839 gł — na listę tę przypadają 2 mandaty, lista nr. 4 otrzymała 205 120 gł. — na listę tę przypadają 2 mandaty, lista nr. 7 otrzymała 146 601 gł., na listę tę przypadają 2 mandaty, lista nr. 12 otrzymała 80 367 gł. — na listę tę przypada 1 mandat.

W stolicy kraju

odbyły się wybory do senatu według wiadomości podanych przez naszego sprawozdawcę o wiele spokojniej, niż wybory do Sejmu. Rano, gdy dzień zapowiadał się pogodnie, panowało dość wielkie ożywienie w lokalach wyborczych. O godzinie 3-ciej popołudniu zaczął padać ostry deszcz, połączony z silną wichurą, który wpłynął na to, że tylko w drugiej połowie dnia nieznaczny odsetek ruszył do urn wyborczych. Agitację ożywioną prowadziła tylko jedynka. Wieczorem jedno z pism sanacyjnych w obawie, aby niepogoda nie wywołała niekorzystnego wpływu dla listy nr. 1 wydało dodatek nadzwyczajny, zapowiadający zwycięstwo komunistów o ile głosujący na nr. 1 nie pójdą do urny wyborczej. Wielkie opady atmosferyczne w całym kraju wpłynęły na zmniejszenie się frekwencji. Wskutek burz i zawieruchy uległy zniszczeniu liczne linje telefoniczne i telegraficzne, wskutek czego wiadomości o wyniku wyborów do Senatu przychodzą do Warszawy z wielkiem opóźnieniem.

W Warszawie na 479 524 uprawnionych, głosowało tylko 249 147 osób. Na listę nr. 1 padło 110 530 głosów (3 mandaty), na listę nr. 4 padło 61 149 głosów (1 mandat). Reszta list została bez mandatu, przyczem największą liczbę głosów uzyskały listy żydowskie, a tylko przez rozbicie głosów żydowskich na dwie listy nie udało się żydom uzyskać mandatu. Centrolew uzyskał 14 683 głosów, komuniści 10 297 głosów.

Warszawa wybrała następujących senatorów: z listy nr. 1: minister spraw zagranicznych Zaleski, Żdzisław Lubomirski i Józef Evert. Z listy nr. 4: Bohdan Wasiutyński. Według przypuszczalnych obliczeń, dokonanych dziś rano w kraju należy się spodziewać, że na 111 mandatów rozdzieli się na: jedynkę 72, na czwórkę 12, siódemkę 15 mandatów, Niemcy 2 mandaty, Sjoniści z Małopolski 1 mandat, Ortodoksi 1 mandat, Ukraińcy i Białorusini 6 mandatów. Powyższe cyfry mogą oczywiście ulec małym zmianom.

*

(PAT) Ostateczne wyniki z okręgu nr. 1 Warszawa miasto ze wszystkich 371 obwodów:

lista nr. 1 otrzymała 111 694 gł., lista nr. 4 — 60 155 gł., nr. 7 — 14 493, nr. 2 — 2 772 gł., nr 17 — 24 635 gł., nr. 18 — 22 595 gł., nr. 19 — 1 726 gł. (Lista została wycofana), nr. 22 — 10 26 gł.

Wobec powyższego na listę nr. 1 przypadają 3 mandaty, na listę nr. 4 jeden mandat.

*

Na kresach wschodnich wszystkie mandaty senackie zabrała jedynka.

Łódź.

Ostateczne wyniki wyborów w mieście Łodzi: Lista nr. 1 — uzyskała 64 902 gł. nr. 2 — 231, nr. 4 — 4 139, nr. 7 — 9 901, nr. 12 — niemiecki blok wyborczy — 14 733, nr. 18 — żyd. blok wyborczy — 17 853, nr. 19 — katol. blok lud. — 6 420, nr. 23 — Jedność rob.-chł. 22 442

Lwów

Prowizoryczne wyniki z 122 obwodów przedstawiają się jak następuje: ważnych głosów 69 015, lista nr. 1 — otrzymała 28 128, nr. 4 — 7 934, nr 7 — 5 002, nr. 11 — 6 266, nr. 14 — 21 293, nr. 25 — 3 292, nr. 27 — 61.

Wilno.

Na 74 596 uprawnionych do głosowania głosowało 45 313. Lista nr. 1 otrzymała 23 354 głosów, nr. 4 — 9 904 głosów, nr. 7 — 1840, nr. 17 (żydzi) 9 770, nr. 24 — 38 głosów.

Miasto Poznań.

Poznań, 24. 11. (tel. wł.) Wynik wyborów do Senatu w mieście Poznaniu przedstawia się jak następuje:

Nr. 1 — 23 070 gł., nr. 4 — 42 591, nr. 7 — 2 508, nr. 12 — 2 059.

Uprawnionych do głosowania było 95 777, zaś głosowało 70 550.

Senatorowie województwa poznańskiego.

Wybrani zostali: Z listy nr 4 — dr. Marjan Seyda i dr. Czesław Meissner, z listy nr. 1 — Karłowski i Banaszak, z listy nr. 7 — Wiktor Kulerski i inż. Edward Pepłowski, z listy nr. 12 — dr. J. Busse.

Wybory do senatu w woj. poznańskiem

w/r. 1928 i 1930.

W r 1928 w woj. poznańskiem najwięcej głosów uzyskała lista nr. 25 — blok Ch. D. i Piasta, otrzymując 129 131 głosów; Endecja 123 673 gł.; BB. razem na 2 listy 113 839 gł.; Niemcy — 91 014 gł. i N. P. R. — 71 144 gł.

Obecnie udział głosujących nieco się zwiększył. Najwięcej nowych głosów uzyskała Endecja (4), bo przeszło 80 tys. głosów, utrzymując poprzednie 2 mandaty; lista nr. 1 — B. B. zebrała teraz nowych 50 000 głosów i uzyskała drugi mandat; Centrolew stracił głosów ilość dość poważną lecz i zebrane głosy dały mu 2 mandaty. Wreszcie Niemcy utrzymali swój stan posiadania, pozostając przy swych głosach i mandacie.

W Poznaniu nie obyło się bez awantur.

W godzinach popołudniowych wczorajszej niedzieli grupa studentów, agitująca za czwórką, ruszyła pochodem wśród gwizdów i krzyków z placu Wolności ku ul. Gwarnej, gdzie mieszczą się biura wyborcze BB i doprowadziła do starcia ze zwolennikami listy nr. 1. Policja demonstrantów, nie posiadających zresztą prawa wyborczego rozproszyła, aresztując 7 osób. Jednego z policjantów oblepiono przy tem kartkami z nr. 4.

Na ulicy Św. Marcina doszło o godzinie 1 min. 10 do krwawego zajścia między jadącemi samochodem agitatorami B. B., a przechodzącemi ulicą sympatykami listy nr. 4. Doszło do gwałtownej sprzeczki. W pewnej chwili jeden z jadących w samochodzie bojówkarzy sanacyjnych dopuścił się karygodnego czynu, bowiem wydobył rewolwer i nie bacząc na przechodniów oddał 6 strzałów. Na jezdnię padł zbroczony krwią kupiec Zygmunt Nagler, przeszyty kulą rewolwerową. Ze względu na poważną ranę pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę rozwydrzenia bojówek sanacyjnych do szpitala miejskiego, gdzie dopiero po operacji będzie można stwierdzić, czy rannemu grozi niebezpieczeństwo.

Godziny wieczorne minęły zupełnie spokojnie. Przez cały ciąg wczorajszej niedzieli patrolowały silne oddziały policji w hełmach stalowych.

Jak głosowano na Pomorzu?

Kartuzy, 23. 11. (PAT) Uprawnionych do głosowania do Senatu 23.654, — głosowało 18.241. Lista nr. 1 — 2.905, nr. 4 — 11.063, nr. 7 — 2.862, nr. 22 — 1.411.

Tczew, 23. 11. (PAT) Ostateczne wyniki wyborów z Tczewa miasta i powiatów: (Kartuzy, Gniew, Starogard i Kościerzyna). Na poszczególne listy padło głosów: lista nr. 1 — 14.862, nr. 4 — 36.036, nr. 7 — 16.985, nr. 22 — 7.285. Podział mandatów jest następujący: Lista nr. 1 — 1 mandat, nr. 4 —1, nr. 7 — 1, Niemcy bez mandatu.

Na Pomorzu udział głosujących był słaby, dochodził zaledwie do 50%, a to z powodu złej pogody.

Grudziądz, 23. 11. (PAT) Ostateczne wyniki z powiatu grudziądzkiego, t. j. z 32 obwodów: Lista nr. 1 — 3.466 gł., nr. 4 — 2.360, nr. 7. — 3.505, i lista niemiecka 2.118.

Tuchola, 23. 11. (PAT) Ostateczny wynik wyborów: Lista nr. 1 — 2.364, nr. 4 — 3.161, nr. 7 — 3.456, nr. 22 — 1.081.

Chojnice, 23. 11. (PAT) Lista nr. 1 — 5.732, nr. 4 — 8.711, nr. 7 — 3.907 i lista niemiecka 3.038.

Puck, 23. 11. (PAT) Wyniki wyborów w mieście Pucku: Uprawnionych do głosowania 1.273; ważnych głosów 1.118, nieważnych 4. Lista nr. 1 — 299, nr. 4 — 303, nr 7 — 117, blok niemiecki 294.

Wejherowo, 23. 11. (PAT) Wyniki wyborów z Wejherowa: Uprawnionych do głosowanija 4.913, ważnych głosów 3.501, nieważnych 13. Lista nr. 1 — 1.114 (czyli 32% wobec 30% do Sejmu), lista nr. 4 — 1.065, nr. 7 — 469, i niemiecki Blok 856 (czyli 24% wobec 28% do Sejmu).

Gdynia, 23. 11. (PAT) Uprawnionych do głosowania 6.343, ważnych głosów 4.226, nie ważnych 23. Lista nr. 1 — 2.708, nr. 4 — 1.036, nr. 7 — 431, nr. 22 — 28 gł.

Toruń, 23. 11. (PAT) Ostateczny wynik wyborów do Senatu Toruń-miasto przedstawia się jak następuje: Lista nr. 1 — 4.333 gł., nr. 4 — 7.359, nr. 7 — 2.843 i nr. 22 — 1.533 gł.

* * *

Ostateczne wyniki głosowania do Senatu z 1023 obwodów Województwa Pomorskiego przedstawiają się następująco:

lista nr. 1	otrzymała	70.609 gł	— 1 mandat
„ „ 4	„	108.875 „	— 1 „
„ „ 7	„	72.485 „	— 1 „
„ „ 22	„	39.824 „	bez mandatu

Senatorowie woj. pomorskiego:

z listy nr. 1 — ks. radca Schulz z Konarzyn,
z listy nr. 4 — ks. prałat Bolt,
z listy nr. 7 — dr. Michejda z Działdowa.

—o—

Wybory do sejmu śląskiego.

Bojówki, napady, strzelanina.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Katowice, 24. 11. Wczorajszy dzień głosowania podwójnego do Senatu i Sejmu śląskiego był w całej części kraju bardzo burzliwy. W noc przedwyborczą w Gołastowicach banda bojówkarzy **niemieckich** zorganizowana przez pastora Helsingera urządziła szereg napadów, przyczem zabito kierownika posterunku policyjnego Sznopka. Pastor Helsinger zbiegł do Niemiec.

W Załężu pobiła bojówóka sanacyjna współpracownika „Polonji" w czasie objazdu terenu. W Nowejwsi pod Katowicami, **komuniści zastrzelili** członka Związku Powstańców, Tomasza Stelmacha. W wielu lokalach uniemożliwiono dojście do urn wyborczych. **Bojówki sanacyjne strzelały przed lokalami w powietrze na postrach.** Skutkiem równoczesnych wyborów do Sejmu śląskiego i do Senatu zachodziły liczne nieporozumienia, wskutek czego ilość głosów unieważnionych będzie znaczna, gdyż dojdzie do 10%. Mimo to lista **Katolickiego Bloku Ludowego odniosła znaczny sukces.**

Dziś rano podano do Warszawy następujące wyniki do Sejmu śląskiego:

Blok prorządowy 19 mandatów (dawniej 10), **Katolicki Blok Ludowy (Korfanty) 19 mandatów** (dawniej 16), PPS. i Niemiecka Partja Pracy 3 mandaty, z tego 2 Niemcy i 1 Polacy (dawniej 5), Blok niemiecki 7 mandatów. Komuniści 6 mandatów (dawniej 2).

Bankructwo gospodarcze rządów Mussoliniego.

Od podwyższania kursu lira, aż do obniżki płac urzędniczych.

Gospodarcze pociągnięcia Mussoliniego nie należały od początku do najszczęśliwszych. Faszyzm w poczuciu własnej wielkości, w swoistem mierzeniu sił na zamiary zapragnął zrealizować plan, który mile głaskał ambicję narodu włoskiego, **szedł po linji popularnych haseł,** lecz przed zrealizowaniem którego cofnęła się w porę znacznie pod każdym względem zasobniejsza Francja.

Historja lira.

Planem tym była rewaloryzacja lira, czyli powiększenie jej wartości po katastrofalnym spadku w okresie lat 1922/23. Bogata Anglja dla której jej funt szterling jest bodaj czy nie rodzajem świętości narodowej podniosła jego kurs do parytetu złota, płacąc cenę tej operacji do dnia dzisiejszego. Francja ustabilizowała tylko kurs franka na wcale niskim poziomie i uzyskała wzamian niskie ceny, brak bezrobocia, wielkie zdolności eksportowe i, będąc krajem tak zwanym tanim, ściągnęła do siebie setki tysięcy amerykańskich wycieczkowiczów, którzy zostawiają jej rok rocznie w kieszeni olbrzymią sumę 400 miljonów dolarów.

Mussolini dla efektu teatralnego: **Ja wam pokażę, ja potrafię podnieść lira z upadku!!** — stworzył we Włoszech drożyznę, zniechęcił międzynarodowych turystów, którzy przed wojną dawali utrzymanie połowie ludności, osłabił do maksimum zdolności eksportowe, stworzył kadry stałego bezrobocia niemal na wzór angielski.

Błąd ten miał jednak te dobre strony, że **mile pogłaskał wszelkich kapitalistów** którzy w przeciwieństwie do przemysłowców są wielkiemi zwolennikami deflacji (zmniejszanie obiegu pieniężnego) i rewaloryzacji (powiększanie wartości pieniądza). Ta różnica poglądów jest zrozumiała, jeżeli sobie uprzytomnimy, że przemysłowiec występuje najczęściej w roli dłużnika, a kapitalista w roli wierzyciela.

Nadmiar inwestycyj.

Otóż **kapitaliści zaczęli chętnie użyczać Włochom znaczniejszych pożyczek.** Zachęciło to Mussoliniego do wprowadzenia w życie drugiego kolejnego planu, w którym ambicja wielkich poczynań szła pod rękę z zawsze się w faszyźmie uwydatniającym teatralnym gestem. Nowy plan polegał na przeprowadzeniu tysiąca i jednej inwestycyj w dziedzinie elektryfikacji, budowy szlaków komunikacyjnych, a przedewszystkiem w dziedzinie meljoracyj rolnych pod hasłem battalia il grano — **walki o zboże.**

Zamierzeniom powyższym każdy przyklaśnie całem sercem, każdy z wyjątkiem ekonomistów, wyznających nauki słynnego profesora szwedzkiego Cassela, który powiada bez ogródek, **że forsowanie inwestycyj, prowadzi nieuchronnie do głodu kapitałów, a ten do przesilenia gospodarczego,** że kolejność tych zjawisk można przedstawić praktycznie na przykładzie człowieka, który wyda wszystkie pieniądze na budowę pięknego domu i potem zasiądzie w nim przy pustym stole.

Niemiłe skutki.

Skutki już się ujawniły. Mimo, że **statystyka włoska jest równie faszystowska jak sam Mussolini,** dowiedzieliśmy się, że wywóz w ciągu pierwszych 10 miesięcy tego roku w porównaniu z takim samym okresem poprzedniego obniżył się z 12 i pół miljarda lirów na 10 miljardów t. j. **o pełne 20%.** Jednocześnie wzrasta bezrobocie. Według cyfr oficjalnych sięga ono **do wysokości 446 tysięcy ludzi.**

Bardzo znamiennym jest deficyt budżetowy. W ciągu pierwszych czterech miesięcy bieżącego roku budżetowego, **deficyt wyniósł 729 miljonów lirów.** Dziwić się temu zjawisku nie sposób. **Obok regularnej armji jest na żołdzie państwa cała armja faszystowska wszelkich rodzajów broni.** Turyści, którzy jeździli do Włoch, opowiadają, że niemal każdy tramwaj, nie mówiąc już o pociągu jest kontrolowany przez faszystę — żandarma. Takie eksperymenty są nader kosztowne.

Jak doniosły agencje prasowe w dniu 19 bm. „włoska rada ministrów uchwaliła zredukować płace urzędnicze w związku z deficytem budżetowym. **Pensje urzędnicze do 40 tysięcy lirów rocznie zredukowane będą o 12%.** Pensje od 40 do 60 tysięcy lirów ulegną redukcji o **25%,** pensje wyższe ponad 60 tysięcy **ulegną zmniejszeniu o 35%.** Oficjalny komentarz do uchwały rządu stwierdza, iż program dziewiątego roku ery faszystowskiej przewiduje przystosowanie życia gospodarczego Włoch do nowej wartości waluty, która po uwzględnieniu stabilizacji i zmniejszonej siły nabywczej złota wyraża się obecnie w formule: 1 lir przedwojenny równa się 3,66 lirom obecnie. Na tym stosunku oparte zostały redukcje pensyj urzędników. Również płace w przedsiębiorstwach prywatnych **mają być dostosowane do zredukowanych pensyj urzędniczych.**

Według turyńskiej „Stampy“ zarządzenie to pozwoli **oszczędzać rocznie 700 miljonów lirów,** czyli pokryje w najlepszym razie **jedną trzecią rocznego deficytu.** Co Mussolini zrobi z pozostałemi dwiema trzeciemi z olbrzymim deficytem **półtora miljarda lirów, prawie pół miljarda złotych?** Czy jak donosi prasa niemiecka pokryje go przy pomocy **pożyczki amerykańskiej** w kwocie 150 miljonów dolarów? Czy też rozpuści na świeże powietrze trochę gwardji faszystowskiej?

O to ostatnie nie należy się obawiać, chociaż byłoby to najlepsze lekarstwo. Jeszcze żaden wódz nie pozbawiał się podpór swej władzy. I dlatego też należy wyrazić dużo wątpliwości, jakiemi drogami Mussolini wybrnie z obecnych kłopotów. Droga, po której zaczął kroczyć, mieści się przecież w omawianem niebezpieczeństwie. Włosi to naród pełen temperamentu. Odebrać takiemu ognistemu obywatelowi 12% poborów — na to trzeba mieć nielada odwagę. Ta odwaga musi być tem większa, że wódz od szeregu miesięcy opowiadał, gdzie mógł, o wielkich celach polityki zewnętrznej, pobrzękiwał szabelką i **praktycznie dokonał czynu, jeśli to czynem nazwać można — obniżenia pensyj.**

Bankructwo gospodarcze rządów Mussoliniego stało się faktem.

St. Równicki.

Na fali pogłosek o rewolucji w Rosji.

Cały świat czeka z zapartym oddechem na klęskę Stalina.

Berlin, 22. 11. (PAT). Prasa sobotnia, donosząca o krążących od kilku dni pogłoskach o wybuchu rewolucji w Rosji sowieckiej **i zamordowaniu Stalina,** podkreśla, że pogłoski te utrzymują się w dalszym ciągu.

Tass oświadcza wprawdzie, że pogłoski te są fantastyczne pochodzące z kół antysowieckich i pozbawione wszelkich podstaw, jednakże twierdzeniu temu zaprzeczają wiadomości, nadchodzące z różnych krajów. I tak dzienniki angielskie donoszą, że **pogłoski o przewrocie** w Moskwie ukazały się również w Nowym Jorku, Londynie i Paryżu.

Według „Daily Express“ dwa bataljony rekrutów z Izmajłowa w pobliżu Moskwy zbuntowały się i rozstrzelały swoich oficerów. **Zbuntowane te wojska maszerują na Moskwę.** Według dalszych wiadomości, połączenia telefoniczne z Rosją sowiecką są przerwane. Również z Helsingforsu donoszą, że połączenia telefoniczne i telegraficzne z Rosją sowiecką w piątek były przerwane.

Biuro Conti podkreśla też, że mimo zaprzeczeń ze strony sowieckiej, pogłoski o wybuchu rewolucji utrzymują się w dalszym ciągu. Faktem jest, że **połączenia telefoniczne z Moskwą** i innemi miastami Rosji są przerwane i połączeń tych nie można otrzymać. Tak naprzykład dziś przed południem nie można było uzyskać połączenia Berlina z Moskwą ani przez Rygę, ani przez Kowno, ani nawet przez Królewiec. Berliński urząd telegraficzny tłumaczy to warunkami atmosferycznemi. Natomiast połączenie iskrowe z Moskwą funkcjonuje regularnie.

Telegraphen Union **donosi z Kowna,** że w ostatnich czasach krążyły również i tam pogłoski o buntach w Moskwie.

Stalin nie do usunięcia!

Ze strony dobrze poinformowanej Moskwy wyjaśniają, że pogłoski te conajmniej są trochę przesadzone. Stalin w ostatnich czasach **poniósł pewną klęskę w Politbiurze,** gdyż kilkakrotnie znalazł się tam w mniejszości, a kilka jego wniosków większość Politbiura odrzuciła. Wobec tego stanowisko Stalina zostało zachwiane. Jednocześnie w Politbiurze powstała nowa grupa polityczna pod kierownictwem Woroszyłowa, która popiera politykę Stalina, aby wten sposób utrzymać status quo polityczne w kraju. Grupa ta gotowa jest **zdławić wszelkie ataki ze strony opozycji tak prawicowej, jak i lewicowej.**

Woroszyłow i członkowie jego grupy wyrażają pogląd, że dziś niemożliwa jest zmiana w Politbiurze, ponieważ stanowisko partji komunistycznej, zwłaszcza ze względu na politykę zagraniczną, nie może być podkopywane. Porażka Stalina w Politbiurze tłumaczona jest **kryzysem aprowizacyjnym kraju i polityką inflacji.**

W kołach kierowniczych partji komunistycznej w Moskwie oraz wśród większości członków G. P. U. uważają za rzecz niewątpliwą, że dziś nie może być mowy o zmianie w składzie Politbiura. Telegraphen Union donosi dalej, że 21-go listopada między godz. 11—12 wbrew wiadomościom, podanym przez prasę zagraniczną o zamachu na życie Stalina, **Stalin urzędował i przybył samochodem na posiedzenie** komitetu centralnego partji.

Rewolucja czy zamieć?

Berlin, 23. 11. (PAT). Informacje prasy niemieckiej o wydarzeniach w Rosji sowieckiej są w dalszym ciągu bardzo niejasne. „Vossische Ztg.“ donosi, że niemiecki urząd spraw zagr. uzyskał wczoraj połączenie z Moskwą przez Helsingfors. Nadeszła do Berlina depesza z ambasady niemieckiej z Moskwy, zapewniająca, że położenie polityczne w Rosji **nie uległo zmianie.**

W kołach berlińskich przypuszczają, że **przerwanie linji telefonicznej** pomiędzy Berlinem a Rosją nastąpiło **wskutek zawiei śnieżnych.**

Według „Lokal Anzeiger“, koła polityczne berlińskie są przekonane, że w Rosji zaszły w polityce wewnętrznej **poważne wypadki,** aczkolwiek mogą to być wydarzenia nie posiadające zgoła charakteru przewrotu.

Wyjaśnieniom ambasady niemieckiej w Moskwie przeciwstawia prasa niemiecka informacje moskiewskiej „Prawdy“ o wykryciu w Taganrogu i Piatigorsku kontrrewolucyjnej grupy trockistów.

Porządek panuje.

Ryga, 23. 11. (PAT). Według informacyj, uzyskanych przez korespondenta PAT w Rydze, w Rosji panuje spokój. Połączenia telegraficzne, telefoniczne i iskrowe funkcjonują normalnie. W dniu wczorajszym nie nadeszła z Rosji poczta. Również nie nadeszły czasopisma sowieckie, dziś natomiast gazety sowieckie nadeszły, brak wśród nich jednak jednego numeru. Jako fakt charakterystyczny należy podkreślić, że posiedzenie C. I. K. (Centralny komitet wykonawczy), wyznaczone na 12 grudnia zostało odroczone do 22 grudnia br.

* * *

Powyższe pogłoski opierają się na znanem powiedzeniu, że „życzenie jest ojcem myśli“. Wszyscy pragną upadku czerwonego smoka, i jedna zamieć, uniemożliwiająca komunikację telefoniczną, wystarcza do rozszerzania się najbardziej fantastycznych pogłosek. Z drugiej jednak strony rozum mówi nam z nieodpartą siłą, że obecny katastrofalny stan musi wywołać wrzenie wśród ludności i podminować rządy Stalina. Nikt nie może przewidzieć, jaki będzie wynik walki między przemocą katów G. P. U. i rozpaczą wygłodniałych żołądków 130 miljonowej ludności. Musimy się jeszcze uzbroić w cierpliwość.

S.

Brześć zlikwidowany.

Część uwięzionych posłów umieszczono w więzieniu warszawskiem, a część w Grójcu.

Warszawa, 24. 11. (Tel. wł.). Wczoraj w nocy agencja „Iskra“ otrzymała od władz miarodajnych następujące wyjaśnienie w sprawie więźniów brzeskich:

„Na zasadzie dotyczasowych wyników śledztwa, sędzia śledczy dla spraw szczególnej wagi przy sądzie okręgowym w Warszawie p. Demant powziął decyzję zmiany środka zapobiegawczego, zastosowanego do b. posłów Kiernika, Mastka i dr. Pragiera, którzy w dniu 23 bm. zostali przewiezieni do centralnego więzienia w Warszawie, skąd zostaną zwolnieni natychmiast po złożeniu kaucji. Posłowie Korfanty i Kwiatkowski z uwagi na specjalny charakter ich spraw zostaną przewiezieni, **poseł Kwiatkowski do więzienia w Toruniu, Korfanty do więzienia w Mokotowie w Warszawie.** Wszyscy pozostali więźniowie, przebywający dotychczas w Brześciu, przewiezieni zostali w niedzielę, dnia 23 bm. do więzienia w Grójcu. **W Brześciu z przebywających tam posłów nie pozostał nikt“.**

W związku z tem dowiadujemy się, że b. posłów przywieziono do Warszawy krótko po północy. Jedni z nich udali się przez Warszawę do Grójca, inni zostali zatrzymani w Warszawie. Najpóźniej przybył samochód z posłem Kiernikiem i Mastkiem, a to z powodu zepsucia się samochodu. Wymagana kaucja wynosi od posłów Pragiera i Kiernika po 10 000 zł, od posła Mastka 5 000 zł. Kaucje te zostaną złożone prawdopodobnie w dniu dzisiejszym, poczem panowie ci uzyskają wolność. Również ma być zwolniony za kaucję b. poseł Kwiatkowski.

W Grójcu znajdują się posłowie Dębski, Witos, Liebermann, Dubois, Barlicki, Ciołkosz, Putek, Bagiński i Sawicki. Korfanty znajduje się w więzieniu na Mokotowie we Warszawie.

Do Koronowa

przewieziono z więzień w głębi kraju transport złożony z 20 przestępców.

Sprawa ta pozostaje podobno w związku z opróżnieniem więzień centralnych dla posłów przewiezionych z Brześcia.

Niemiecka ignorancja.

Pretensjonalność niemiecka jako nieodłączna cecha charakteru jest na ogół rzeczą znaną. Mniej znaną jest natomiast okoliczność, że ten naród „filozofów i myślicieli" odznacza się tak wielką ignorancją, iż analfabeta w Polsce o zdrowym chłopskim rozumie, jest czasem daleko więcej rozgarnięty aniżeli przeciętny, wykształcony w szkole powszechnej młodzian niemiecki doby współczesnej.

Pewien oficer niemiecki, b. dowódca kompanji w Reichswehrze, opowiada w „Militärwochenblatt" następujące próbki zdolności umysłowych młodych przyjętych już rekrutów, po półrocznej służbie w szeregach lub szkole podoficerskiej.

Kim był Bismarck? Odpowiedź: cesarzem Niemiec.

Słyszeliście coś o Moltkem? Nie.

Jakiego pochodzenia był stary Fryc? Włoch.

Jakie były ważniejsze bitwy w czasie wielkiej wojny? Nie wiem.

Kiedy skończyła się wojna? Nie wiem.

Czy straciliśmy jakieś kraje i obszary? Nie wiem.

Jaki kraj graniczy na wschodzie z Niemcami? Anglja.

Rozmowa schodzi na niemieckie granice wschodnie.

Oficer: Czy mamy zrabowane obszary znowu odebrać?

Tutaj żołnierz okazał się politycznie mądrzejszy od oficera, albowiem jak wynika z jego wynurzeń, większość indagowanych odpowiadała: nie koniecznie.

Rozmówki w Reichswehrze stanowią jednak charakterystyczny przyczynek w jakim duchu nastraja się młodych żołnierzy. Że zdrowy ich instynkt samozachowawczy nakazuje im z pewną wstrzemięźliwością odnosić się do „wychowawczej pracy" oficerów rewanżu, nietylko łagodzi braki wykształcenia, lecz stanowi daleko wyżej cenny przymiot zdrowego rozsądku. Brawo!

Ar.

Zwierzęta skazańcami.

W obecnych czasach powszechnej dążności do zysku stale słyszemy o napadach, morderstwach i zabójstwach, dokonywanych bądź dla rabunku bądź też z zemsty i t. p. Z pewnością jednak nie każdy z czytelników, pochłaniający w gazecie opis sensacyjnego procesu o zabójstwo i oczekujący niecierpliwie ogłoszenia wyroku w głośnej sprawie, wie o tem, że przed kilkuset laty wyrokom za zabójstwo podlegali nietylko ludzie, ale — zwierzęta, którym wytaczano zupełnie formalnie i według ówczesnych przepisów prawnych prowadzone procesy.

Historja lat dawnych obfituje w wiele wypadków

skazania na śmierć zwierząt

za zadanie poważnych uszkodzeń człowiekowi. Sprawy, wytaczane zwierzętom, wynikały z mniemania, że zwierzęta podobnie jak ludzie, są odpowiedzialne moralnie za swe czyny i skoro pies pokąsał niebezpiecznie sąsiada — nie właściciel psa odpowiadał, ale sam

pies skazany zostawał na śmierć.

Zwierzęta przyprowadzano do sądu i były one obowiązane stawić się na sprawę. Przydzielano im do obrony

rutynowanych adwokatów,

funkcje zaś prokuratorów pełnili również uczeni prawnicy.

W roku 1457 we Francji, we wsi Clermont - lez - Montcornet

skazano świnię na śmierć

za zagryzienie pięcioletniego synka wieśniaka Jehana Martina. Sześć prosiąt oskarżono o współudział w zbrodni i przywołano cały szereg świadków. Świnię skazano na powieszenie, **prosięta zaś na podstawie zeznań świadków uniewinniono.** Wypuszczono je więc na wolność za kaucją, złożoną przez właściciela, jako gwarancję, że Bogu ducha winne prosiaki przybędą na rozprawę w razie wykazania ich winy.

W roku 1499 skazano na śmierć **przez powieszenie byka,** który w przystępie szału pobódł na śmierć czternastoletniego chłopca wiejskiego, Lucasa Duponta, z Beaupre.

W roku 1621 krowa spowodowała śmierć kobiety w pobliżu Lipska. Proces sądowy zakończył się

skazaniem krowy na rozstrzelanie

i pochowanie w odkrytym grobie.

Niekiedy wyroki były odwoływane, jak naprzykład w roku 1379 książę burgundzki Filip Łysy **ułaskawił trzy świnie, skazane za dzieciobójstwo na śmierć.** Bardzo często właściciele skazanych zwierząt odwoływali się do wyższych instancyj i angażowali najuczeńszych prawników do obrony, dzięki czemu niekiedy wyrok był złagodzony, a nawet całkowiecie uchylony.

Naiwne te procesy wydają się obecnie groteskowe, w tych niedawnych stosunkowo czasach były jednakże **traktowane poważnie i budziły duże zainteresowanie.**

Oszust w roli hrabiego.

Do Frankfurtu nad Menem przyjechał młody, elegancki pan i zamieszkawszy tam w pierwszorzędnym hotelu, zameldował się jako hrabia Udo Wolf Medeni-Witte, prokurator i doktór praw. Wnet też porobił znajomości w hotelu i kilku panów wprowadziło go do miejscowego towarzystwa. Rzekomy hrabia Medeni-Witte zaczął potem stale bywać w domu bogatego dyrektora banku S., gdzie była córka na wydaniu. Rodzice panny, widząc, że zanosi się na konkury, zasięgnęli wiadomości o rzekomym hrabi Witte w pewnem biurze detektywów. Ponieważ odpowiedź brzmiała, że w całych Niemczech nie ma prokuratora tego nazwiska, zwrócono się do policji. Policja wysłała dwu ajentów do mieszkania dyrektora S. i tam miało nastąpić spotkanie z rzekomym hrabią. Właśnie hrabia wracał ze spaceru w towarzystwie panny S., gdy w sieni pokojówka oznajmiła, że w salonie czeka na niego dwóch panów. „Hrabia" pożegnał prędko pannę S. przed drzwiami, mówiąc, że ma jeszcze sprawy do załatwienia. Poprostu uciekł.

Dwie piąte za rządem, trzy piąte — przeciw rządowi.

Przeszło 2 miljony obywateli wstrzymało się od głosowania. — Blisko pół miljona głosów unieważnionych.

(n) Według tymczasowych obliczeń na 15 520 342 uprawnionych do głosowania do Sejmu — oddało głosy 13 078 682 wyborców. Unieważniono z tego 449 827 głosów, ponieważ oddane były częściowo na listy, które komisje okręgowe ze względów „formalnych" uznały za nieważne.

Bezpartyjny Blok Współpracy z rządem otrzymał **5 293 694 głosów,** inne partje razem 7 335 161 głosów. To znaczy, że nie licząc tych którzy się od głosowania zupełnie wstrzymali, **trzy piąte obywateli Rzeczypospolitej Polskiej głosowało na listy opozycyjne...** Centrolew otrzymał blisko 2 miljony głosów, Endecja **niecałe** półtora miljona, Chadecja blisko pół miljona, resztę mniejszości i komuniści.

Prasa rządowa pociesza swych czytelników tem, że **16 posłów chadeckich,** wchodzących do Sejmu, **nie należy wcale do najostrzejszej opozycji,** dalej że Stronnnictwo Chłopskie weszło do Sejmu z posłami, którzy z natury lubią się wahać. Jest tam poseł Kulisiewicz, mający za sobą specjalną grupę. Trudno zgadnąć, jak będzie postępował „Piast" bez swojego przywódcy, Witosa. Jeśli w klubie nie znajdzie się Witos i Kiernik, wówczas wejdzie do Sejmu Rataj, a wtedy nie są wcale wykluczone dalsze wahania, któreby zbliżyły może ten klub do partji rządowej. Nawet w Stronnictwie Narodowem są prądy za porozumieniem z BB. w sprawie rewizji Konstytucji.

Nowa sekta na Wołyniu.

(KAP) Wśród prawosławnej ludności na Wołyniu pojawiła się nowa sekta t. zw. „stefanowiczów". Założycielem jej jest niejaki Stefan Bochoniuk z miasteczka Bohuszek, który w sposób demagogiczny prowadzi agitację sekciarską. Nauka sekciarzy jest pomieszaniem pojęć sekty żydującej-sabatystów — z ateizmem bolszewickim. Sekciarze odnoszą się wrogo do inteligencji, głosząc, że tylko ludzie prości, analfabeci mogą zrozumieć Pismo św. Również wrogim jest ich stosunek do klas posiadających; propagują anarchizm, wytępienie uczonych i wreszcie rewolucję światową.

Dr. Antoni Marczyński. 29)

Płynne Złoto

Powieść.

(Ciąg dalszy).

Był tego pewien, ale także chciał jakoś zagaić rozmowę względnie zatrzymać inicjatywę w swem ręku, aby tamten nie pogalopował znów na swoje ulubione tematy; bo, szczerze mówiąc, trudno było Rafałowi tak na poczekaniu zapomnieć o owych 4-ch tysiącach.

— Tak, to Bory. Nie myli się pan. Ale może zaczniemy od góry, aby się pan łatwiej orjentował w naszej pięknej okolicy. Tu, zaraz poniżej, to moje wieże wiertnicze, a tam dalej budynki mieszkalne moich ludzi.

— Ziemia także pańska? — przerwał Rafał obludnie, bo przecież wiedział dobrze, że to wszystko dookoła, to grunty rozłąckie, czyli, własność stryja Ewy, pana Augusta Turny.

— Nie, odparł Rojek niechętnie. — Wydzierżawiłem te tereny.

— No proszę! — „zdziwił" się gość. A nie było to ryzykiem z pańskiej strony budować tak kosztowne gmachy, jak chociażby ten pałacyk,... na nieswojej ziemi? — Dostrzegłszy chmury gromadzące się na czole gospodarza i nieprzyjemne błyski w żółtych oczach, dodał reporter skwapliwie: — Chyba że wydzierżawił pan te tereny na dłuższy czas...

— Tak, na dłuższy czas, — warknął nafciarz. Zresztą zastrzegłem sobie prawo pierwokupu i nie omieszkam z niego skorzystać! Ale odbiegliśmy od tematu. Panu chodzi przecież o poznanie okolicy, — zauważył z wyraźnym naciskiem. — Zatem idźmy dalej: Za domkami moich urzędników siodło górskie,... jest to niewłaściwe określenie, ale tak się utarło,... otóż siodło, czyli zagłębienie pomiędzy temi dwoma wzgórzami przechodzi, jak pan widzi, w wąwóz, rozszerzający się hen, poniżej w dolinę, którą zajmują grunta folwarku panny Ewy Turno i jej dworek.

Rafał potakiwał ustawicznie, dopóki mu stożek popiołu z cygara nie spadł na ubranie. Orjentował się coraz lepiej w okolicy, przynajmniej w tej części, która go interesowała ze względu na Ewę. Gdyby mu przyszło naszkicować w kilku kreskach mapę terenu, narysowałby poprostu literę „Ypsylon", o nóżce bardzo wydłużonej. Jej podstawę stanowiły budynki gospodarskie Borów, powyżej leżał park okalający ruiny, jeszcze wyżej wąwóz, którego dna nie było stąd widać, a potem prosta linijka rozwidlała się na dwa ramiona; u szczytu wschodniego stał pałac Rojka, zaś ramię zachodnie wiodło do kompleksu budynków, zamieszkałych przez inżynierów i urzędników kopalń i dalej do starego dworu Rozłąki, w którym obecnie mieszkali robotnicy, a w którym niegdyś rezydował August Turno.

— Gdzież znajduje się granica? — spytał w pewnej chwili, przerywając gospodarzowi wywody na temat wydajności jego szybów, których nazwy Rojek wymienił kolejno, wskazując odnośne wieże wiertnicze.

— Granica między Rozłąką a Borami jest właściwie sporna, jeśli chodzi o dolinę, — brzmiała odpowiedź. — Przedtem, jak długo oba folwarki były pod tym samym zarządem, nie robiono kwestji z tego powodu, może nie interesowano się wogóle kopcami granicznemi. Dopiero ja, jako dzierżawca Rozłąki zająłem się tem, i stwierdziłem, że moje „królestwo" sięga aż do południowego muru parku panny Ewy. Mógłbym oczywiście wyciągnąć z tego konsekwencje, ale jestem zgodnym sąsiadem. Zwłaszcza wobec tak czarującej sąsiadki, he, he, he... Zresztą powiem panu szczerze, że mało mnie to wzrusza, iż ludzie z Borów, zwłaszcza pastuch dworski, szwendają się po „Czarcim Jarze". Gdybym był rolnikiem, trząsłbym się o te pastwiska, zapewne. Na szczęście dla panny Ewy jestem przemysłowcem.

— „Czarci Jar", — powtórzył Rafał; — wcale romantyczna nazwa.

— Idjotyczna! — wybuchnął Rojek, ale szybko ochłonął i jął przepraszać gościa za wygłoszenie tak radykalnie sprzecznej opinji o mianie wąwozu, który zabobonna ludność okoliczna nazwała po wojnie „Czarcim Jarem". Dodał też z wyraźną niechęcią, że w tym wąwozie pochowano żołnierzy austrjackich, poległych w czasie walk o Bory.

— I polegli od ognia własnej artylerji, — wtrącił Rafał.

— Skąd pan wie o tem?

— Panna Ewa mi opowiadała.

— Acha.

— Jej ojciec także wówczas zginął.

— Tak, to prawda.

— Te wypadki zaszły w czasie walk o Przemyśl?

— Mmmm, tak. Ściśle mówiąc w trakcie forsowania karpackich przełęczy przez Rosjan.

— Pan służył wówczas w wojsku?

— No, oczywiście. Walczyłem nawet w tych stronach i wówczas to odkryłem tu ropę... Ale, może przejdziemy do jadalni, co? Wartoby trochę gardło przepłukać jakimś desynfekcyjnym środkiem, he, he, he.

Zarżała z radości dusza w Rafale na widok potężnej baterji butelek, zawierających tak znakomite środki desynfekcyjne, jak koniak, jarzębiak, żubrówkę i „wyborową", i zniknęło początkowe onieśmielenie, jakie wywołał arsenał widelcy, noży, nożyków, łyżek, łyżeczek oraz talerzy wszelkiego kalibru, a niewiadomo do czego służących. — Djabli wiedzą, co się czem kraje, i na czem wcina, — pomyślał sobie z przerażeniem w pierwszej chwili, gdy weszli do wspaniale urządzonej jadalni; pamiętał bowiem o fatalnej dlań okoliczności, że jako gość będzie miał pierwszeństwo przy każdem daniu, nie będzie miał natomiast okazji do naśladowania jakiegoś poprzednika. Wszelkie te obawy, właściwe ludziom nie wyrobionym towarzysko, rozpierzchły jednak, niczem stado kawek po detonacji wystrzału, skoro Rafał dojrzał butelki. Pijakiem nie był nigdy, lecz tem mniej eleuterykiem, zato wody nie cierpiał zarówno w butach, jak w żołądku, może właśnie dlatego, że na obu tych odcinkach frontu życiowego stykał się z nią tak często z racji swego ubóstwa.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Na Sejmik Spółdzielni.

Na dzień 25 i 26 listopada 1930 r. zwołany został do Poznania Sejmik delegatów Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu.

Wszyscy, którzy pamiętają Sejmiki Związku Spółdzielni z czasów niewoli, wiedzą, że były to w rzeczywistości rządkie zjazdy polskiego społeczeństwa, radzącego ściśle o sprawach gospodarczych, ale myślącego o tem, jak wyprowadzić naród polski z niewoli. Sejmiki Spółdzielni **były w owych czasach rewjami polskich sił narodowych, kroczących śmiało i wytrwale pod wodzą swoich patronów ku lepszej przyszłości.**

Czem była spółdzielczość polska zrzeszona w Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, wie każdy, kto interesował się działalnością istniejących we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach Banków Ludowych, Rolników i innych spółdzielni skupiających wszystkie najbardziej cenne i najbardziej narodowo uświadomione i uspołecznione jednostki. Nigdy poziom kultury gospodarczej i polskość ziem zachodnich nie byłyby tak wysokie, jak obecnie, **gdyby nie wytrwała, cicha i niepozorna, mrówcza praca polskich spółdzielni,** które swoimi rezultatami budziły podziw i uznanie nietylko u swoich, lecz nawet u obcych i wrogów, którzy musieli stwierdzić, że ostoją polskości i siły społeczeństwa polskiego w byłym zaborze pruskim były polskie spółki zarobkowe i gospodarcze.

Z chwilą uzyskania niepodległości z natury rzeczy kierunek i zakres poczynań sejmikowych ulec musiał poważnym zmianom i ograniczeniom, w szczególności odtąd sejmiki zajęły się wyłącznie sprawami gospodarczemi. Jako jedna z największych organizacyj na ziemiach zachodnich Polski, jakim jest Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, była ona i jest przedmiotem jak największego zainteresowania społeczeństwa, a Sejmiki Związku należą nadal do ewenementów nieprzechodzących bez echa.

Tegoroczne obrady sejmikowe posiadają dla spółdzielni i dla życia gospodarczego złączonych z nim jednostek szczególne znaczenie **ze względu na panujący kryzys gospodarczy.** Dotknął on w pierwszym rzędzie spółdzielnie rolniczo-handlowe. Położenie ich mimo wielkich wysiłków pogorszyło się głównie ze względu na słabą wypłacalność dłużników-rolników. Trzeba będzie więc główną uwagę poświęcić ich gospodarce kredytowej. To też porządek obrad przewiduje specjalny pod tym względem referat, a zapadłe uchwały dadzą wskazówki, w jaki sposób będzie można przeprowadzić sanację spółdzielni.

Również w spółdzielniach kredytowych położenie zmieniło się ostatnio. Banki państwowe w szczególności państwowy Bank Rolny przystąpił do ściągania udzielonych krótkoterminowych kredytów. Bank Polski uwzględniając warunki walutowe, zwęża swą akcję kredytową, wskutek czego spółdzielnie zmuszone są szukać nowych dróg w celu osiągnięcia odpowiednich kapitałów. Stąd też trzeba będzie przypomnieć spółdzielniom stare i wypróbowane zasady postępowania. Obrady więc będą poświęcone sprawom polityki kredytowej, oszczędnościowej i innych czynności bankowych.

Dla innych spółdzielni znajdują się na porządku obrad referaty aktualne i uwzględniające obecne położenie gospodarcze.

Pozatem tak jak w latach ubiegłych Sejmik wysłucha sprawozdania za rok gospodarczy 1929 i wyników pracy w tym roku. Wyszłe niedawno z druku sprawozdanie związkowe obejmuje dane o 487 spółdzielniach należących do Związku. Pod względem terytorjalnym przypadało z tej liczby na województwo poznańskie 339 spółdzielni, pomorskie 111, śląskie 30 i na warszawskie 5. Ponadto dwie spółdzielnie mają swą siedzibę na terenie Wolnego Miasta Gdańska. Pod względem podziału na typy przypada na spółdzielnie kredytowe 248, rolniczo-handlowe 89, mleczarskie 43, inne przetwórcze 10, spożywców 35, a w pozostałej liczbie znajdują się spółdzielnie mieszkaniowe i budowlane rzemieślnicze, handlowe, przemysłowe i różne. Liczba członków spółdzielni wzrosła w 1929 roku o ca 12 tys. i stanowi około 275 tys. Z tej liczby przypada na rolników 45%. Kapitał obrotowy wszystkich spółdzielni wynosił blisko **222 miljony zł** wobec 176 milj. w roku 1928. Z cyfr bilansowych na szczególną uwagę zasługują kapitały własne, które od r. 1927 wzrosły o blisko 100% i osiągnęły cyfrę przeszło 41 milj. zł. Również wkłady oszczędnościowe wykazują dalszy przyrost (14 milj. zł) osięgając cyfrę w końcu roku 1929 we wysokości przeszło 55 milj. zł. Pożyczek udzielono w spółdzielniach kredytowych na sumę 236 milj. zł wobec 183 milj. zł w roku 1928.

Ten pobieżny rzut oka na wyniki działalności gospodarczej spółdzelni związkowych pozwala stwierdzić dalszy rozwój i postęp, jakkolwiek rok 1929 zaznaczył się wybitnem osłabieniem konjunktury w poszczególnych dziedzinach życia gospodarczego kraju.

Na porządku obrad sejmiku znajdują się pozatem sprawy organizacyjne. Obrady toczyć się będą na zebraniach plenarnych, a prócz tego delegaci poszczególnych rodzajów spółdzielni obradować będą na zebraniach oddziałowych celem jak najdokładniejszego omówienia spraw tyczących się poszczególnych typów spółdzielni. Sejmik tegoroczny poświęcony jest również

pożegnaniu ustępującego
z czynnej służby spółdzielczej
JE. ks. Biskupa Adamskiego,

który obejmuje biskupstwo śląskie. Z tych względów zainteresowanie się Sejmikiem jest bardzo wielkie i spodziewać się należy nietylko przybycia wielkiej liczby delegatów spółdzielni, lecz także gości i sympatyków ruchu spółdzielczego ze wszystkich stron Polski.

Nieudała wyprawa włamywaczy
do Polskiego Banku Spółdzielczego.
Zabrali kilkanaście złotych i maszynę do pisania.

Niewykryci dotychczas **włamywacze dostali się do lokalu Polskiego Banku Spółdzielczego w Warszawie** przy ul. Królewskiej 1. Jeszcze przed zamknięciem bramy włamywacze ukryli się w klatce schodowej tego domu, poczem gdy światła zgaszono, przy pomocy podrobionych kluczy otwarli drzwi i dostali się do lokalu banku. W lokalu tym mieszczą się również ubikacje **polsko-litewskiego biura przemysłowego „Polital".**

Najpierw włamywacze **rozbili szuflady w biurkach oraz włamali się do szaf.** Na szczęście **nie odnaleźli oni kasy, zamaskowej w ścianie i zawierającej gotówkę w kwocie 32.000 zł.** Wobec tego włamywacze, chcąc się przedostać do sąsiedniego lokalu, **rozbili kaflowy piec i przez utworzony w ten sposób wyłom, przedostali się do biura, należącego do firmy Suski i Lenszewicz. Tu rozpruli t. zw. „rakiem" kasę ogniotrwałą. Jednakże i tym razem szczęście im nie dopisało, gdyż nie zauważyli ukrytej na górnej półce kasy kasetki, zawierającej 18.000 zł. Zabrali tylko z niższych półek kilkanaście zł. w bilonie.** Następnie tą samą drogą powrócili do lokalu banku i nie chcąc odchodzić z pustemi rękoma, **zabrali maszynę do pisania,** pozostawiwszy na miejscu niektóre narzędzia, poczem zbiegli.

Zaznaczyć należy, że w szufladach biurek między papierami **znajdowało się ukrytych około 7000 zł. w gotówce, której to kwoty włamywacze również nie zauważyli.**

Na miejsce włamania przybyła natychmiast komisja policyjna z 1-go komisarjatu P. P. oraz urzędu śledczego. Dotychczas sprawców włamania nie wykryto.

Z KRAJU.

WILNO. Przypadkowe zabójstwo, czy mord polityczny? Koło majątku Tarnowszczyzna w gminie Tarnowsjie pow. Lida znaleziono **w krzakach ukryte zwłoki jakiegoś mężczyzny. Koło zwłok rozsypane były w większej ilości kartki wyborcze i odezwy. Głowa ofiary była zmasakrowana do tego stopnia, że trudna było do rozpoznania. Śmierć nastąpiła z powodu blisko oddanego strzału śrutowego.**

Władze przypuszczają, że ofiarą jest robotnik Czernik. Policja w Białohrudzie wdrożyła energiczne dochodzenia i zabezpieczyła zwłoki na miejscu.

BIAŁYSTOK. Otwarcie wielkiego zakładu dla umysłowo chorych. W dn. 25 bm. odbędzie się w Horoszczy pod Białymstokiem uroczyste poświęcenie wielkiego zakładu psychjatrycznego, wybudowanego staraniem białostockiego Związku międzykomunalnego. Zakład ten obliczony na 1000 chorych, będzie jednym z największych tego rodzaju w Polsce.

Zgon ks. prałata w Grajewie.

Zmarł ks. prałat Józef Butanówicz, długoletni proboszcz parafji Grajewo i zasłużony kapłan diecezji łomżyńskiej. Ś. p. ks. Butanowicz był Litwinem, kochał jednak Polskę i zawsze jej dobrze życzył.

Napady na mieszkanie biskupa i na redakcję w Łomży.

Jakieś zbrodnicze ręce obsypały w nocy przed wyborami do Sejmu kamieniami okna mieszkania **ks. biskupa Dembka,** sufragana łomżyńskiego. Ta sama banda napadła na lokal redakcji „Życia i Pracy" i na administrację drukarni diecezjalnej i wybiła szyby.

„Złota pantera" i jej przyjaciele.

Aresztowaną została za trzykrotne usiłowane morderstwa mieszkanka Częstochowy, 44-letnia Marja Resakowa.

Sprawa ta ma tło niezwykle ciekawe. Kilka lat temu, Marja Resakowa poznała 30-letniego montera F. P., z którym połączyły ją bliższe stosunki.

Przez pewien czas idylla trwała, ale wreszcie P. zerwał z nieurodziwą kochanką, **która postanowiła zemścić się na niewiernym.** W tym czelu Resakowa udała się do pewnej meliny złodziejskiej, gdzie zaznajomiła się z Romanem Jędrusińskim, młodziutkim chłopcem, **którego zdołała namówić do zamordowania kochanka,** jednak **w ostatniej chwili Jędrusiński stchórzył i postanowił symulować zamach.**

Pewnego wieczoru usadowił on Resakową w oknie jej mieszkania **i strzelił kilkakrotnie na ulicę ze straszaka do przechodzącego żołnierza, przebranego po cywilnemu, którego namówił do odegrania komedji. Po wystrzałach domniemany kochanek padł na chodnik,** a wówczas Marja zalała się łzami i krzyczała, że widzi krew, **poczem zemdlała.** Uczestnicy symulacji usypali w polu kopiec i tam przyprowadzili Resakową, która z początku płakała i modliła się, **a później rozpoczęła wraz z dwoma towarzyszami libację, trwającą do świtu.** Podczas uczty młodzi ludzie wznosili w górę na rękach Resakową, nucąc **„Złotą panterę"**, która to nazwa została **odtąd przy leciwej, ale namiętnej niewieście.**

W kilka dni potem Resakowa, przechodząc przez ulice, natknęła się na swego byłego kochanka. **Na razie przeraziła się tak strasznego „widma", iż zemdlała, ale oprzytomniawszy, zrozumiała, że ją oszukano i postanowiła po raz wtóry szukać zemsty.**

W owym czasie **powrócił właśnie z więzienia zawodowy złodziej, niejaki Stanik, który chętnie zgodził się za cenę 360 złotych zamordować Franciszka P.** Jednak Resakowa, nie posiadając takiej sumy przy sobie, dała mu **jako zaliczkę złotą branzoletkę i kilkadziesiąt złotych na wódkę „dla kurażu" oraz na rewolwer.** Zawiedziony Stanik tłumaczył jej, że za te pieniądze nie jest w stanie kupić broni, a wówczas pałająca nienawiścią kobieta przykazała mu **kupić rewolwer taki, który wystarczy „akurat na jeden raz".**

Stanik, zniechęcony takiem stawianiem sprawy, **kupił straszak korkowy, namówił swego przyjaciela Rakusa do odegrania roli montera P.** i kazał mu spacerować po polu za barakami na Stradomiu, gdzie też wkrótce przybył w towarzystwie Resakowej. **Tu wystrzelił kilka razy do Rakusa, który przewrócił się na ziemię, jęcząc boleśnie.**

Stanik prosił Resakową, by ta podeszła do leżącego i stwierdziła jego tożsamość, ale łkająca kobieta odmówiła, twierdząc, **iż widziała rozszarpaną na miazgę głowę i mózg.** Jednak po kilku dniach okazało się znowu, że Franciszek P. żyje.

Oszalała z nienawiści **Resakowa na klęczkach poczęła błagać Stanikową, by ta dała jej trucizny i rzeczywiście otrzymała zatrutą pszenicę,** jednak zdradzona kochanka odstąpiła od tego planu, twierdząc, **że najpewniejsza jest kula rewolwerowa.**

W tych dniach po ponownem wyasygnowaniu kilkudziesięciu złotych, udał się na Ostatni Grosz, przedmieście Częstochowy, Stanik z żoną i Resakową, gdzie oczekiwał na nich **trzeci symulant — Zaremba, który siedział nad rowem;** kiedy Stanik wystrzelił doń ze straszaka, Zaremba udał, **że pada w rów,** gdzie przeleżał aż do odejścia towarzystwa.

Przerażony nienawiścią kochanki P. zameldował o bezustannem czyhaniu na jego życie i w rezultacie pomysłowa w zamachy **Resakowa została zaaresztowaną** i przekazaną w ręcę sędziego śledczego.

Wspaniały rozwój Gdyni.

O tempie rozwoju portu gdyńskiego najlepiej mówią cyfry. Oto 2 krańce: W r. 1924 wpłynęło do portu w Gdyni 27 statków z ładunkiem 631 ton, a wypłynęło również 27, ale z ładunkiem 9086 ton. W roku bieżącym (3 kwartały) wpłynęło już 1642 statków z ładunkiem 415.462 tony, a wypłynęło 1625 z ładunkiem 2,276.777 ton. A teraz bandery, pod któremi olbrzymi ten ruch się odbywa. Na pierwszem miejscu stoi bandera szwedzka. W trzecim kwartale b. r. weszło do porttu w Gdyni 219 okrętów szwedzkich, 125 niemieckich, 119 polskich, 62 duńskich, 39 norweskich, 24 łotewskie, 23 gdańskie, 16 francuskich, 11 amerykańskich, 12 angielskich, 8 fińskich, 9 estońskich, 3 holenderskie, 2 belgijskie, 2 litewskie, 1 austjacki i 1 grecki. Młody port polski jest już dziś portem międzynarodowym.

Nowe banknoty w Niemczech.

Berliński „Boersen-Kurier" z 15 bm. podaje, że cały zasób banknotowy waluty niemieckiej w najbliższych miesiącach będzie zastąpiony nowemi biletami. Znajdujące się obecnie w obiegu bilety będą stopniowo wycofane. Nie chodzi tu zaś tylko o nową emisję, lecz także o wprowadzenie nowego systemu drukowania banknotów. Zamiast bowiem dotychczasowego ma być użyty, stalodruk. W tym celu cała Drukarnia Państwowa została zmodernizowana i wyposażona w nowe maszyny. Tym sposobem mają falsyfikaty być jeszcze bardziej niż dotychczas utrudnione.

Najpierw będą wycofane najsilniej używane bilety 10-cio i 20-stomarkowe. Nowe bilety będą drukowane na lepszym papierze, zewnętrznie zaś nie będą się w niczem różniły od obecnych. Następnie puszczona będzie w obieg nowa emisja biletów 50-cio i 100-markowych, które zastąpią całkowicie także i znajdujące się obecnie w obiegu bilety rentowe.

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

CZARNKÓW. Jarmark. We wtorek, dn. 25. bm. odbędzie się w Czarnkowie jarmark na konie. Targ na świnie i bydło jest zakazany z powodu panującej zarazy.

Wągrowiec.

Osobiste. W ub. piątek obchodzili srebrne gody, kierownik szkoły p. Klanowski Wincenty z małżonką Anną z Ekowskich. „Szczęść Boże" jubilatom.

Komendant powiatowy P. W. por. Wańtowski, rozpoczął od dnia 17. bm. czterotygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępuje go por. Wojtyniak z Chodzieży, pow. kom. P. W.

„Chopin" Kółko Muzyczne w Wągrowcu. Na uroczystem zebraniu towarzystwa, referat o życiu wielkiego kompozytora wygłosił p. Walasiak. W wolnych głosach omawiano sprawy muzyczne, oraz lekcyj, które odbywać się będą w każdy wtorek o godz. 20 w nowej Strzelnicy p. Rossy.

Z zebrania K. S. „Nielba". Zebranie odbyło się pod przewodnictwem prezesa p. Gruszki. Protokół odczytał p. Gomolewski, sprawozdanie z zabawy zdał p. Cytlak, z rozgrywek tenisowych p. Kaniewski. Uchwalono urządzić opłatek, który się odbędzie w drugie święto Bożego Narodzenia.

Nowo otwarty skład. Znany obywatel wągrowiecki p. Aleksander Schneider, otworzył z dniem 17. bm. skład porcelany i emalji, przy ul. Szerokiej w domu p. Wiśniewskiego. Nowej placówce „Szczęść Boże".

Inowrocław.

Czyja zguba? Dnia 12. bm. na szosie Mogilno—Inowrocław, między miejscowościami Pakość—Krzekotowo znaleziono nowe koło zapasowe wraz z nową oponą, od samochodu ciężarowego, półciężarowego lub autobusu. Koło znajduje się u p. Jóźwiaka Józefa w Mierucinie pow. Mogilno skąd może być odebrane przez poszkodowanego za uprzedniem zgłoszeniem się w posterunku P. P. w Pakości.

Z sali sądowej. Sekretarz wójtostwa Dąbrowa Biskupia, powiatu inowrocławskiego p. Kaszubski zaskarżył gospodarza p. Kowalewskiego z Mleczkowa o obrazę, której tenże miał dopuścić się przez to, że do starostwa powiatowego w Inowrocławiu wystosował pismo, obwiniające sekretarza p. Kaszubowskiego o pobieranie łapówek, faworyzowanie jednych, a szykanowania drugich i t. p. Ponieważ zniesławienie to dotyczyło urzędnika, objął oskarżenie prokurator, a p. Kaszubowski stanął na rozprawie jako świadek, stwierdzając pod przysięgą, że zarzucone mu czyny są kłamliwe i podyktowane zemstą. Przewód sądowy potwierdził jednak twierdzenia gospodarza Kowalewskiego. Liczni świadkowie potwierdzili nietylko, że p. Kaszubski pobierał łapówki, ale wyszło na jaw, że obrażony p. sekretarz przyrzekał załatwić pewne sprawy urzędowe pomyślnie tylko pod warunkiem, jeżeli otrzyma od petenta zgóry oznaczoną ilość pszenicy. Sąd uwolnił p. Kowalewskiego z Mleczkowa od winy i kary. Czy jeszcze nie wynikną dla p. Kaszubskiego dalsze konsekwencje z tej sprawy, narazie niewiadomo.

Tczew.

Ze sportu. W ub. niedzielę odbyły się na boisku szkoły powszechnej 5 (była szkoła morska) zawody w koszykówkę i siatkówkę tczewskich harcerzy morskich z drużyną harcerzy morskich z Gdyni. Pogoda fatalna. Wynik 22:2 dla Tczewa. W siatkówkę było odwrotnie, drużyna gdyńska grała wprost wyśmienicie. Wynik 15:8 i 15:8 dla Gdyni. Sędziował nauczyciel p. Ornas.

Starogard.

Katolickie Tow. Ludowe przy pracy. W tych dniach odbyło się zebranie Katolickiego Towarzystwa Ludowego w Starogardzie. Miejscowy ksiądz proboszcz zdał sprawozdanie z pobytu ks. biskupa Okoniewskiego w stolicy Kociewia, poczem wygłosił referat o obrządkach przy chowaniu zmarłych za czasów pogańskich i chrześcijańskich.

Przeniesienie lokalu Powiatowej Kasy Oszczędności. Z dniem 19. bm. został przeniesiony lokal Powiatowej Kasy Oszczędności z gmachu starostwa na Rynek nr. 34.

ZMARLI.

Ś. p. **Szczepan Gaertig**, lat 84, b. dyrektor banku w Poznaniu.

Ś. p. **Marja z Rakowskich Kasiewiczowa** z Poznania.

Ś. p. **Karol Franica** z Opalenicy.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 28. bm. włącznie apteka „Radziecka" ul. Szeroka.

Z TEATRU POMORSKIEGO.

10-lecie teatru polskiego w Toruniu.

28 listopada upływa lat 10 od chwili, w której ze sceny toruńskiej popłynęła mowa polska. Dnia tego odbędzie się w teatrze naszym uroczyste przedstawienie, program którego wypełni (ze względu na rocznicę listopadowego powstania w dniu 29. bm.) natchnione arcydzieło Juljusza Słowackiego „Kordjan" w nowej inscenizacji.

—o—

Osobiste. Dnia 23. bm. p. Juljusz Wiśniewski mistrz rzeźnicki obchodził wraz z swoją małżonką Marjanną złote gody małżeńskie. Jubilatom „Szczęść Boże".

Ofiara ślizgawicy. Dnia 20. bm. na ulicy Łazienne j obok kościoła Św. Jana w Toruniu Tomaszewski Władysław pośliznął się i upadł na ziemię tak nieszczęśliwie, że złamał sobie nogę. Odstawiono go do szpitala miejskiego.

Wydobyta z Wisły kobieta popełniła samobójstwo. W sprawie wyłowienia zwłok kobiety z Wisły obok Kępy Wiesego w Toruniu ustalono, iż denatka jest Kociniewska Czesława, lat 20, ostatnio zamieszkała w Toruniu przy ul. Pod Dębową Górą 69, która popełniła samobójstwo z nieznanych powodów.

Podejrzana o dzieciobójstwo. Dnia 10. bm. porodziła Wielowiecka Rozalja z Sławkowa pow. toruński dziecko płci męskiej, które następnie schowała w sianie na strychu. Istnieje podejrzenie, że wymieniona dokonała zabójstwa dziecka przy porodzie. Zwłoki noworodka zabezpieczono do dyspozycji władz sądowych.

Zniszczone skarby archeologiczne na Pomorzu.

Jak podają pisma, w czasie budowy linji kolejowej Śląsk — Gdynia, natrafiono na obszarze Pomorza, zwłaszcza zaś koło miejscowości Żuków, na prawdziwe skarby archeologiczne, które atoli wskutek niedbalstwa czynników nadzorujących zostały niemal całkowicie zmarnowane.

W okolicy Żukowa, na głębokości 5 mtr. natrafiono najpierw na podkład t. zw. niebieskiej ziemi, która — jak się okazało — zawierała olbrzymią ilość bursztynu tak, że robotnicy poprostu opychali nim kieszenie. Jeden z nich znalazł tam bryłę bursztynu o wadze kilku kg., a więc olbrzymiej wprost wartości. Wskutek niedopatrzenia i bezprzykładnej chciwości niemal cały ten zapas bursztynu został sprzedany w ręce niemieckie do Gdańska, a tylko drobną część uratował niejaki p. Cześniak z Gdyni.

Jeszcze gorzej postąpiono ze znalezionemi w wielu punktach szkieletami i naczyniami glinianemi, pochodzenia przedhistorycznego. Naczynia te uległy bowiem całkowitemu rozbiciu, a obecnie wychodzi również na jaw, że zniszczono bezcenny może pancerz ze śniącego metalu, o którym robotnicy sądzili, że jest ze złota. Pancerz ten porwano na sztuki i ukryto przed okiem kierownictwa budowy, tak, że zdołano uratować tylko parę ostróg, sprzączkę i zapinkę.

Przedmioty te przekazano Muzeum Wielkopolskiemu w Poznaniu, gdzie orzeczono, że wykonane są z bronzu i należały do rzymskiego żołnierza, liczą zatem conajmniej 2000 lat wieku.

Kierownictwo robót winno uratować, co się jeszcze da.

O pomoc dla biednej dziatwy.

Odezwa do obywatelstwa.

Komitet Rodzicielski szkoły powszechnej w Toruniu ul. Prosta — Jęczmienna zamierza przyjść z pomocą najbiedniejszej dziatwie tej szkoły.

Wobec tego zwracamy się z gorącą prośbą o nadesłanie przedmiotów zbędnych, jak garderobę, obuwie, książki do czytania itd. — do dyrekcji tej szkoły w czasie od 8 do 1. — Ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać.

Komitet Rodzicielski.

Z zebrania Tow. Kupców i Rzemieślników w Podgórzu.

Dnia 20. bm. odbyło się w lokalu p. Rzepkiewicza zebranie Towarzystwa Kupców i Rzemieślników. Na wstępie obrad p. Magdowski przedstawił zebranym sprawę udzielania kredytu. Zebrani uchwalili urządzić tak zwaną czarną listę, którą rozsyłać się będzie do wszystkich członków, oraz przystąpić do spółdzielni kredytowej.

W dyskusji poruszono sprawę podatkową. Żalono się, że odwołania podatkowe nie są załatwiane już od roku. Rozesłany podatek dochodowy jest, jak twierdzą wszyscy niesprawiedliwy. W sprawie tej postanowiono wysłać do Izby Skarbowej specjalną delegację.

Drugie zwycięstwo Sztekkera nad Karschem.

Z **Poznania** donoszą: Sztekker nie zawiódł pokładanego w nim zaufania. Dowiódł tego w walce z Karschem. Olbrzym z gór Harcu walczył niezwykle brutalnie. Podstawia nogę, bije pięścią, wreszcie kopie go tak silnie, że mistrz siada. Żadne gwizdy nie pomagają. Karsch jak najwidoczniej dąży do awantury. Sztekker zachował zimną krew, a nawet prosił arbitra, aby nie zwracał uwagi Karschowi za brutalną walkę, gdyż chce on doprowadzić walkę do końca. Mimo to komisja sportowa zwróciła Karschowi dwie uwagi z zastrzeżeniem, iż przy trzeciej będzie zdyskwalifikowany.

Olbrzym z gór Harcu w dalszym ciągu za wszelką cenę chce schwycić Sztekkera w swój dławiący nelson. Nic bowiem ta karykatura człowieka nie potrafi innego. Wreszcie udaje mu się to. Widownia zamiera. Jednak nim zdołano się zorjentować, Sztekker zakręcił młynka i kropnął Karscha na obie łopatki, a towarzyszyły temu już nie krzyki ale ryki tak „parterowiczów" jak również „galerowiczów". Sztekkerowi wręczono kwiaty i kilkakrotnie wzywano na ring. Karsch rycząc jak lew zrejterował do garderoby.

Strzelcy na ławie oskarżonych.

Dnia 21. bm. przed trybunałem karnym sądu okręgowego w Toruniu, zasiadło na ławie oskarżonych pięciu strzelców, Kazimierz Widliński lat 19, Fr. Lewandowski lat 20, Fr. Nowakowski lat 23, Józef Dekowski lat 27 i Alfons Czarnecki lat 31, wszyscy robotnicy, zam. w Grębocinie, oskarżeni o to, że 18 sierpnia 1929 roku wtargnęli na zabawę sokolą, odbywającą się w Młyńcu, pow. Toruń, w oberży Koźlikowskiej i po okrzyku ich przywódcy Widlińskiego: „Chłopcy nura"! pobili prezesa Sokoła p. Ostrowskiego, przyczem Widliński oddał w powietrze strzał. Gdy będący w sali starszy posterunkowy Kieblera wezwał awanturników do rozejścia się, kilku z nich chwyciło za jego karabin, z zamiarem rozbrojenia. Dopiero gdy posterunkowy uderzył kolbą karabinu Lewandowskiego, inni napastnicy odstąpili.

Przesłuchani świadkowie nie mogą dokładnie rozpoznać kto bił Ostrowskiego i kto strzelał. Również posterunkowy nie może rozpoznać uczestników bójki, prócz Lewandowskiego, który usiłował go rozbroić, a którego dość dotkliwie uderzył kolbą.

Po przesłuchaniu świadków, przemowie obrońcy i prokuratora, sąd zasądził tylko Lewandowskiego na 3 miesiące więzienia, innych oskarżonych sąd uwolnił.

Z Grudziądza.

Św. Mikołaj zaproszony przez Koło Przyjaciół Harcerstwa zawita w dniu 6 grudnia do Teatru Miejskiego, by jak co roku przemówić do grzecznych dzieci i rozdać im podarki.

Zbiórka publiczna na urządzenie gwiazdki dla inwalidów wojennych, wdów i sierot po poległych. Na mocy zezwolenia urzędu wojewódzkiego pomorskiego Zarząd Związku Inwalidów Wojennych urządza zbiórkę publiczną w czasie od 20 listopada do 23 grudnia 1930 r. na urządzenie gwiazdki dla najbiedniejszych inwalidów wojennych oraz wdów i sierot m. Grudziądza i tą drogą zwraca się do Szanownego Obywatelstwa z gorącą prośbą o łaskawe poparcie. (—) J. Maćkowski, przewodniczący. (—) Wysocki, sekretarz.

Spis poborowych rocznika 1910. Przypominamy, że termin zgłoszenia się do spisu poborowych mężczyzn, urodzonych w 1910 r., zamieszkałych na obszarze m. Grudziądza upływa z dniem 30 listopada br. Poborowi obowiązani do zgłoszenia się do spisu winni zgłosić się w wyżej wskazanym terminie w Magistracie, pokój nr. 201 w godzinach urzędowych od 10 do 14.

Kościół św. Krzyża.

Stow. Kat. Młodzieży Polskiej. We wtorek 25. bm. o godz. 20 miesięczne zebranie orkiestry w lokalu p. Słomskiej.

Tegoroczne **„Święto Młodzieży"** odbędzie się w niedzielę, 30. bm. Składka w tym dniu przeznaczona jest na cele Stowarzyszeń Katolickich.

Przyjmuje się zgłoszenia na członków do Apostolstwa Modlitwy i „Sodalicji Dziewcząt". Uroczyste przyjęcie nastąpi w niedzielę, dnia 7 grudnia.

Wiadomości parafjalne (Fara).

Święto Młodzieży Katolickiej. W niedzielę, dnia 30. bm. miejsc. Stowarzyszenia Młodzieży Katolickiej obchodzą doroczne swoje święto ku czci ich patrona, św. Stanisława Kostki. Święto to poprzedzają trzydniowe rekolekcje które wygłaszać będzie ks. prof. Rozkwitalski. Odbędą się one w środę, czwartek i piątek przyszłego tygodnia o godz. 7,30 we Farze.

PROGRAM RADJOFONICZNY.

WTOREK, 25 LISTOPADA

WARSZAWA. 11,58—12,10: Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12,10—13,10: Muzyka z płyt gramofon. 15,00—15,20: Komunikat gospodarczy. 16,15—17,15: Muzyka z płyt gramofon. 17,45: Popularny koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry Filharmonji Warsz. 18,45—19,10: Rozmaitości. 19,10—19,25: Giełda rolnicza. 19,50: Opera z Poznania.

POZNAŃ. 7,15—8,00: Gazeta poranna R. P. 13,00—13,05: Sygnał czasu z obserw. astr. U. P. 14,00—14,15: Notowania giełdy pien. i cen targ. rzeźni miejskiej. 15,00—18,30: Sejmik Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczy w Poznaniu. 18,30—18,45: Interludjum gramofonowe. 18,45—19,50: Dodatek do gazety porannej R. P. 19,50—22,45: Transmisja z Teatru Wielkiego w Poznaniu: Mascagni: „Cavaleria Rusticana" i Leoncovallo: „Pajace". 23,00—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada".

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 24 listopada 1930 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Chryzognoma m., Felicyta m.
Jutro: Katarzyny p. m., Jana od Krzyża.
Wschód słońca: godz. 7,39.
Zachód słońca: godz. 15,54.

DYŻURY APTEK:

Od poniedziałku, 24 listopada do poniedziałku 1 grudnia pełnią dyżur:

1) **Apteka Piastowska,** Plac Piastowski.
2) **Apteka Pod Złotym Orłem,** Rynek Marszaka Piłsudskiego.

—:—

— **Muzeum Miejskie** przy Starym Rynku otwarte codziennie od 10—4, w niedzielę i święta od 11—2. Obecnie w Muzeum wystawa miejskiej galerji obrazów.

— **Bibljoteka Miejska** (Stary Rynek im. marsz. Piłsudskiego 1) otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od godz. 9—14 i od 17—20. Pracownia Naukowa i Czytelnia pism codziennie od 10—13 i od 17—20. Wypożyczalnia codziennie od godz. 11—13½ i od 17—18½.

— **Bibljoteka Ludowa** (Jana Kazimierza nr. 9). Wypożyczalnia otwarta codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt od 12—13, ponadto w poniedziałki, środy, czwartki i piątki od 17—19, we wtorki i soboty od 15—19.

Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Touring Klub, ul. Libelta nr. 5, tel. 2256 od 9—19 wydaje zniżki kolejowe — wszelkie informacje w sprawach turystyczno-wycieczkowych.

—o—

Z TEATRU MIEJSKIEGO

Poniedziałek **„Traviata“** — przy pulpicie kapelmistrz warsz. teatru „Nowości“ dyr. Mieczysław Kochanowski.

Wtorek **„Wieczne Pióro“.**

Środa, arcywesoła komedja **„Papa“.**

100-letnią rocznicę Powstania Listopadowego obchodzi Teatr Miejski uroczystą akademją w dniu 29 listopada o godz. 8-mej W programie poza artystami Teatru Miejskiego weźmie udział spadkobierczyni bohaterskich podchorążych z przed wieku „Szkoła Podchorążych w Bydgoszczy“. Program starannie ułożony.

—o—

— **Złote gody małżeńskie** obchodzą dzisiaj, 24 listopada Józef i Teofila z Kortalsów Rybarczykowie w Świekatowie. — Jubilatom życzy redakcja jeszcze djamentowych godów.

— **Sędzia powiatowy Władysław Gajewski** z Bydgoszczy mianowany został sędzią śledczym Sądu Okręgowego w Łodzi.

— **Do komisji opieki społecznej** wybrała Rada Miejska radnego Kraegego z frakcji niemieckiej.

Pokłosie niedzielne.

I znów mamy jesień. Z gwałtownie zapowiadającej się zimy ....nici, a ściśle mówiąc, to paskudne błoto. Śnieg rozpłynął się, zniknął doszczętnie. Mróz, który już srożyć się zamierzał, zlikwidował się tymczasem. Została nam słota, straszliwie jesienna, „kapuśniaczek“ drobny lecz uparty, no i skwaszone wskutek tego humory. Nastroje obniżyły się wybitnie, nawet wybory do senatu nie były taką sensacją, jaką ten ważny fakt być powinien. Roznamiętnienie wyborcze minęło, zainteresowanie zmalało.

Zniechęceniu nieprzyjemną i ospałość budzącą pogodą należy przypisać, że nie odbyły się prawie żadne szczególne imprezy, któreby szerzyły radość i robiły ruch. Jedynie zawsze gościnni i niełatwo przejmujący się przeciwnościami motocykliści bawili się bardzo wesoło w Resursie Kupieckiej.

Liczni sympatycy Bydgoskiego Klubu Wioślarek mieli jeszcze w sobotę świetną okazję — zabawa tego klubu udała się bardzo dobrze.

Kawiarnie, jak zwykle przepełnione, były atrakcją w dzisiejszych smętnych czasach pierwszorzędną. „Pod Strzechą“ z dużem powodzeniem koncertował doskonały zespół Kłobuckiego.

Sytuację dosyć niewyraźną ratowały kina, dając programy, ściągające publiczność bardzo licznie. Zwłaszcza „Bitwa nad Sommą“ w „Oku“ gromadziła tłumy tych, którzy chcieli poznać grozę wojny, zaprezentowaną z najwyższem realizmem. (hak).

—o—

— **Udekorowanie zasłużonych.** W gmachu tutejszego starostwa powiatowego w obecności przedstawicieli władz i miejscowego społeczeństwa starosta dr. Bereta dokonał z upoważnienia p. wojewody poznańskiego przy zachowaniu obowiązującego ceremonjału uroczystego wręczenia:

1) **ks. prob. Józefowi Janiszewskiemu z Nowejwsi Wielkiej** — odznaki Krzyża Oficerskiego orderu „Odrodzenia Polski“;
2) **inż. Franc. Siemiradzkiemu,** dyrektorowi państw. szkoły przemysłowej w Bydgoszczy — odznaki „Złotego Krzyża Zasługi“ — i
3) **dyrektorowi firmy „Blumwe i Syn“ Jankowskiemu w Bydgoszczy** — odznaki „Złotego Krzyża Zasługi“.

—o—

— **Wykłady Uniwersytetu Ludowego.** We wtorek 25 bm. odbędą się w sali Domu Katolickiego przy Farze dwa wykłady:

1) p. prof. dr. Peliński: **„Czem Polska poszczycić się może wobec świata“.**
2) p. prof. Kazała: „Jaką rolę odgrywają bakterje w przyrodzie“.

Początek o godz. 19,30.
Uprasza się o liczny udział, tembardziej, że wstęp jest bezpłatny.

—o—

„Sokół“ Żeński.

Dziś, w poniedziałek, dnia 24. bm. ćwiczenia gimnastyczne dla pań o godz. 8 wieczorem w szkole wydziałowej.

Ćwiczenia dla drużyny od godz. 7—9 w gimn. Kopernika. **Młodzież ćwiczy** od 6,30 w szkole wydziałowej ul. Konarskiego.

Jutro we wtorek, lekcja sanitarna o godz. 8 w salce P. C. K. ul. Jagiellońska.

Kurs robót ręcznych dla starszych członkiń rozpoczyna się we wtorek dnia 25. bm. o godzinie 7,30 w sekretarjacie ul. Dworcowa nr. 2. Liczny udział i punktualne przybycie bardzo pożądane.

Roczne walne zebranie Pomorskiego Okręgowego Związku Hockeya na lodzie w Toruniu.

(Od specjalnego sprawozdawcy „Dzien. Bydg.“).

Jak już donosiliśmy w niedzielnym numerze „Dziennika“ odbył się wczorajszej niedzieli w Toruniu doroczny zjazd delegatów Pomorskiego Okręgowego Związku Hockeya na lodzie. Zjazd, który obradował w „Dworze Artusa“ zgromadził poza członkami zarządu delegatów z nast. klubów: „Sokół“ I. Grudziądz p. Felski, „Szkoła Artylerji“ Toruń p. por. Matysa, K. W. „Gryf“ Toruń p. kpt. Brózda i p. Grenda, „Toruński Klub Sportowy“ p. Falkowski, „Polonja“ Bydgoszcz p. Płażalski a Bydgoskie Tow. Wioślarskie reprezentował sprawozdawca. Toruński Ośrodek i Komitet Wych. Fiz. i P. W. zastąpiony był przez por. p. Laurentowskiego. Również był obecny przedstawiciel tygodnika sportowego Junak. Poza wyżej wymienionymi wzięli bardzo liczny udział w obradach członkowie T. K. S. Zauważono brak przedstawicieli „Sokoła“ z Bydgoszczy i „Pomorzanki“ z Wąbrzeźna.

Zjazd zagaił prezes okręgu p. Szczerbowski. Po załatwieniu wstępnych formalności jak wyborze prezydjum zjazdu (por. Laurentowski przewodniczący, Stogowski sekretarz) itd. przystąpiono do obrad.

Działalność okręgu scharakteryzował bardzo szczegółowo dotychczasowy prezes p. Szczerbowski. Jak wynikało ze sprawozdania, działalność okręgu mimo niesprzyjających w ubiegłej zimie warunków atmosferycznych (braku odpowiednich mrozów) była w stosunku do innycb okręgów nader żywotna. Wprawdzie nierozegrano mistrzostw okręgowych lecz spowodowane to zostało odwilżą. Z tego powodu musiano się zadowolić pierwszemi meczami drużynowemi. Jako zaszczyt przypisywać sobie może okręg, że drużyna T. K. S. uczestniczyć mogła w mistrzostwach Polski w czasie od 17—23 lutego w Krynicy a następnie jej słynny bramkarz p. Stogowski w reprezentacji Polski w mistrzostwach świata i w szeregu innych zagranicznych turniejach hokejowych. Następnie złożono sprawozdanie kasowe. Zgodnie z wnioskiem komisji rewizyjnej udzielono ustępującemu zarządowi absolutorjum a za gorliwą pracę podziękowano burzą oklasków.

Dłużej dyskutowano nad terminarzem zawodów na bieżący sezon. Ogółem ustalono poza mistrzostwami 9 rozgrywek międzygrupowych, 4 międzynarodowe oraz 3 turnieje. Z turnieji 2 odbędą się w Bydgoszczy (o nagrodę p. wojewody Lamota i „Dziennika Bydgoskiego“). Mistrzostwa okręgu oraz większość rozgrywek rozegranych zostanie również w Bydgoszczy na ślizgawce B. T. W. w ogrodzie Patzera. Terminy odnośnych imprez ustalone zostaną zależnie od zimy.

Wybory nowych władz dały następujący wynik: prezes Szczerbowski T. K. S., wiceprezes T. Wróblewski B. T. W., sekretarz Witowski, skarbnik Buza, kapitan sportowy Stogowski T. K. S. Komisja rewizyjna: Felski Grudziądz, Zembik T. K. S., Grenda „Gryf“.

Sąd honorowy: Dr Ostrowski „Pomorzanka“, kpt. Brózda „Gryf“ i por. Małysko „Szkoła Artylerji“.

Delegaci poszczególnych ośrodków za wyjątkiem Bydgoszczy żalili się na brak odpowiednich warunków rozwojowych (ślizgawek) tak, że i tutaj okręg ma wielkie — choć pośrednie — zadanie. Z uznaniem podkreślono wyczyn **B. T. W.** które nie szczędząc środków urządziło tak idealną, największą i najlepiej wyposażoną w przyrządy sztuczną ślizgawkę.

Obrady i dyskusje cechowały jednolity kierunek i bardzo wysoki poziom co świadczy o zrozumieniu idei sportowej wśród hokeyistów.

Po wyczerpaniu porządku obrad obecni rozjechali się w tem przekonaniu, że tegoroczna zima nie poskąpi dni ślizgawkowych i powetuje zeszłoroczne straty.

T. Wróblewski.

Uwaga, ochotnicy ubiegający się o stopień podporucznika rezerwy!

Na podstawie art. 87 A. ustawy z dnia 23 marca 1922 r. o podstawowych obowiązkach i prawach oficerów Wojsk Polskich, Pan Minister Spraw Wojskowych zarządza:

O stopień podporucznika rezerwy mogą ubiegać się ochotnicy byłych formacyj polskich 1914—1918 i Wojska Polskiego 1918 do 1921, którzy odpowiadają następującym warunkom:

1. nie służą obecnie czynnie w wojsku,
2. zostali przeniesieni do rezerwy,
3. posiadają cenzus naukowy conajmniej w zakresie ukończonych 6 klas szkoły średniej lub równorzędnej,
4. służyli w byłych formacjach polskich 1914—1918 albo w W. P. w czasie 1918—1921 r.,
5. posiadają kwalifikacje moralne i służbowe bez zarzutu,
6. złożą zobowiązanie do odbycia skróconego 8-tygodniowego kursu szkoły podchorążych rezerwy.

W związku z wyżej podanymi warunkami, wzywam ubiegających się o uzyskanie stopnia podporucznika rezerwy, do składania podań w terminie do dnia 31 stycznia 1931 r.

Podania składać należy tylko do właściwych P. K. U., w których ewidencji pozostaje ubiegający się o stopień podporucznika rezerwy.

Do podania należy załączyć:

1) życiorys ze szczegółowem uwzględnieniem przebiegu służby wojskowej (odznaczenia, rany, przysposobienie wojskowe),
2) odpis (duplikat) świadectwa szkolnego, wystawionego przez władzę szkolną lub odpis uwierzytelniony rejentalnie, względnie sądownie,
3) uwierzytelniony rejentalnie lub sądownie odpis metryki urodzenia,
4) świadectwo moralności, wystawione przez władzę państwową lub samorządową,
5) zobowiązanie do odbycia 8-tygodniowego skróconego kursu szkoły podchorążych rezerwy.

Zwraca się uwagę, że nie będą rozpatrywane te podania, które petenci przedłożą z pominięciem P. K. U.

Ośmiotygodniowy kurs szkoły podchorążych rezerwy odbędzie się w roku 1931. O powołaniu na kurs zostaną zainteresowani powiadomieni przez Komendanta P. K. U.

Dowódca Okręgu Korpusu.

Nowa konfiskata i uchylenie tejże!

STAROSTA GRODZKI BYDGOSKI

Bydggoszcz, 22. XI. 1930.

L. dz. 4139/30 I.
Przedmiot:
Tymczasowa konfiskata „Dziennikia Bydgoskiego“.

Do
Redakcji „Dziennika Bydgoskiego“
w miejscu.

Na podstawie § 23 ustawy prasowej z dn. 7 maja 1874 r. Dz. U. str. 65, zarządzam tymczasową konfiskatę Nr. 272 „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 23 listopada 1930 r., ponieważ w treści artykułów:

1) „Co nam może przyszłość przynieść“,
2) „Zamiast Kroniki Niedzielnej“,
3) „Jedynka pierwsza przyszła do mety“,
4) „List z Krakowa“ i
5) „Dokąd idzie Polska“ —

a mianowicie w słowach:

ad 1)
„choćby najmniejszej dozy etyki i przyzwoitości“, „obraz bagna, rozdeptywanego kopytami wołów, osłów i świń“, „bagnisku“, „w bagnisku zupełnie nie ugrzęźli“, „nie jest wyrazem woli większości mieszkańców kraju, a tem mniej ludności“, „każdy praworządny Polak z uczuciem głębokiego żalu i odrazy“;

ad 2)
„Najłatwiejsza droga do Sejmu prowadzi przez basztę“, „Sanacja ma metody wyborcze“, „kadrówki“, „Ona wystarczyła tylko do jej zmasakrowania“, „Sanacja lepiej od niego buszowała“;

ad 3)
„jest znowu u żłobu“;

ad 4)
„teror wobec Katol. Bloku Wyborczego był“, „administracja państwowa i samorządowa“, „na usługi sanacji. Takiego nacisku nie przeżywała opozycja nawet podczas osławionych galicyjskich“, „rumuńskie wybory odbywały się w takich warunkach“ i „wyłącznie nadużyciom stosowanym w akcji wyborczej“;

ad 5)
„naciskiem władz administracyjnych“, „nadużyciami wyborczemi“ —
tkwi istota przestępstwa z § 130 i 131 k. k.

Powołane powyżej artykuły łącznie z innemi artykułami politycznemi, umieszczonemi w tym samym numerze „Dziennika Bydgoskiego“, oraz z uwzględnieniem treści i tonu artykułów, ukazujących się w Dzienniku codziennie od kilku tygodni, stwarzają **wyraźne niebezpieczeństwo,** iż w razie zwłoki w konfiskacie, podżeganie pociągnie za sobą **bezpośrednio zbrodnię lub występek.** Stać się to może tem łatwiej, że obecnie jako w okresie wyborczym, namiętności i antagonizmy między klasami ludności są doprowadzone do stanu najwyższego napięcia.

Od tej decyzji można wnieść odwołanie do Pana Wojewody Poznańskiego w Poznaniu przez tut. Starostwo Grodzkie w ciągu 14-tu dni po dniu doręczenia.

Odwołanie to ze względu na interes publiczny nie ma mocy wstrzymującej

Za Starostę Grodzkiego
(—) **Karpiński**
Referendarz.

SĄD POWIATOWY BYDGOSZCZ

I. 2. Kps. 1026/30.

POSTANOWIENIE.

W sprawie konfiskaty „Dziennika Bydgoskiego“ nr. 272, **uchyla się** tymczasowy areszt nałożony decyzją Starosty Grodzkiego Bydgoskiego z dnia 22. XI. 30 r. na nr. 272 „Dziennika Bydgoskiego“ z dnia 23. XI. 1930 r.,

albowiem

treść inkryminowanych artykułów p. t.: 1) „Co nam może przyszłość przynieść?“, 2) „Zamiast Kroniki Niedzielnej“, 3) „Jedynka pierwsza przyszła do mety“; 4) „List z Krakowa“, 5) „Dokąd idzie Polska“ — **nie zawiera** zdaniem Sądu istotnych **cech przestępstwa z § 130 oraz z § 131 k. k.,** a zatem **nie zaistniała podstawa prawna** do zarządzenia tymczasowej konfiskaty.

Bydgoszcz, dnia 22 listopada 1930.

Sąd Powiatowy
(—) Tomaszewski.

Za zgodność:
(—) **Kleyber,**
Sekretarz przy Sądzie Grodzkim.

— Utworzenie Wyższego Kursu Kolejowego przy Liceum Handlowem Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy. W dniu 20 bm. odbyła się z inicjatywy dyrektora Izby radcy E. Wcisło w bydgoskiej Izbie Przemysłowo-Handlowej druga z rzędu konferencja z udziałem reprezentantów Ministerstwa Komunikacji, w sprawie utworzenia kursu kolejowego przy Liceum Izby bydgoskiej. Prace posunięto już tak daleko, że otwarcie kursu tego nastąpi z dniem 1 września 1931 r., t. j. w najbliższym roku szkolnym. Do korzystania z tego jednorocznego kursu uprawnionymi będą w pierwszym rzędzie kandydaci, którzy ukończyli tut. Liceum, następnie abiturjenci gimnazjów wszelkiego typu oraz seminarjów nauczycielskich. Brak tak przygotowanych sił w dziale administracyjno-handlowym kolei, dawał się silnie odczuć. To też przewiduje się, że kontyngent ukończonych słuchaczy kursu tego, **będzie miał zagwarantowane przyjęcie** do służby w dotyczącym dziale administracji kolejowej, **w ciągu najbliższych kilku lat.** W sprawie tej, tak doniosłej dla tutejszego okręgu oczekiwać należy ostatecznej decyzji Min. Komunikacji w czasie najbliższym, co ściśle wiąże się z pracami organizacyjnemi, tej **pierwszej w Polsce tego typu uczelni.**

— Ostre strzelanie 62 p. p. W dniach 27 i 28. bm. przeprowadzać będzie 62 p. p. Wlkp. na strzelnicy bojowej 15 dyw. piech. Wlkp. (plac ćwiczeń Jachcice) ostre strzelanie. Drogi w tym kierunku strzeżone będą przez posterunki wojskowe.

— Włamanie do kiosku. W nocy z 20 na 21 bm. nieznani złodzieje włamali się przy pomocy oderwania deski do kiosku p. Jana Tykwińskiego przy ulicy Gdańskiej, obok rampy kolejowej i skradli większą ilość cukierków i czekolady niestwierdzonej dotąd wartości.

—o—

Zniżka kar za zwłokę na podatki miejskie w grudniu.

Magistrat — Wydział Podatkowy — zwraca uwagę na obwieszczenie, jakie ukaże się w najbliższym numerze Orędownika Urzędowego miasta Bydgoszczy w sprawie zniżenia kar za zwłokę do wysokości 0,5% miesięcznie, licząc od ustawowego terminu płatności, od wszelkich wpłat, uskutecznianych w okresie **od 1 do 31 grudnia 1930 r. na rzecz gminy m. Bydgoszczy** na poczet zaległych podatków i opłat komunalnych, wymierzonych przez Magistrat.

Ulga ta obejmuje:

1. Podatek od psów,
2. „ „ zbytku mieszkaniowego,
3. „ „ posiadania przedmiotów zbytku,
4. „ hotelowy,
5. „ od widowisk i zabaw,
6. „ „ spadków i darowizn,
7. Opłatę od umów o przeniesienie własności nieruchomości,
8. „ za używanie dróg i ulic,
9. Dodatek komunalny do państw podatku dochodowego,
10. „ komunalny do państw. podatku od nieruchomości,
11. „ komunalny do państw. podatku gruntowego.

Po upływie wyżej wymienionego czasookresu, t. j. od dnia 1 stycznia 1931 r. pobierać będzie Magistrat miasta Bydgoszczy od wpłat uskutecznianych na poczet wymienionych zaległości kary za zwłokę w wysokości 2% miesięcznie.

Stan pogody.

W dniu dzisiejszym rano w całej Polsce było pochmurno i miejscami padały deszcze, szczególnie obfite na Podlasiu i w Wileńskiem. Temperatura o godz. 7 rano wynosiła od 2 st. na wschodzie kraju do 9 st. na zachodzie i w środku, a do 14 st. na południu Polski. Drobne opady z doby ubiegłej ogarnęły cały obszar Polski, choć były one naogół umiarkowane lub niewielkie. Pod wpływem silnego wzrostu temperatury szata śnieżna pozostała jedynie na Polesiu i w Wileńskiem.

W Bydgoszczy: Wczoraj i dzisiaj pogoda pochmurna i deszczowa; cieplej.

Ostrzeżenie!

W nocy z 21 na 22 bm. włamali się złodzieje zapomocą wycięcia podwójnych krat w oknie składu firmy Dawid Daca w Włocławku i skradli kilka męskich futer (tchórze z czarnym pokryciem i kołnierzem z wydry), oraz wielką ilość skórek - oposów australijskich, tasmańskich, amerykańskich, karakułowych, fokowych i kołnierzy damskich z lisów, ogólnej wartości 20.000 zł. Sprawcy przypuszczalnie łup wywiozą na Pomorze, przeto ostrzega się przed nabywaniem.

—o—

Z sali sądowej.

Za kradzież z włamaniem.

Przed wydziałem karnym tutejszego sądu okręgowego zasiedli na ławie oskarżonych: 24-letni Stanisław Schmidt z Bydgoszczy i 22-letni Edmund Kuczyński z Bydgoszczy, oskarżeni o kradzież, oraz 25-letnia Wiktorja Kociszewska z Wrześni, zamieszkała w Bydgoszczy, oskarżona o paserstwo.

Akt oskarżenia zarzucał obwinionym Schmidtowi i Kuczyńskiemu, że w nocy z 12 na 13 września br. włamali się zapomocą rozerwania kłódki, do piwnicy firmy „Alfa" w Bydgoszczy i skradli tam różne wyroby czekoladowe, wartości około 1000 zł. Część skradzionych towarów znaleziono u W. Kociszewskiej, która przyznała, że towary te kupiła od Schmidta za cenę 40 zł.

Zarówno Schmidt, jak Kuczyński, są znanymi złodziejami, a Kuczyński był już 4 razy karany więzieniem za kradzieże.

Sąd wydał wyrok, skazujący oskarżonego Schmidta na 1 rok więzienia, Kuczyńskiego na 2 lata ciężkiego więzienia i Kociszewską za paserstwo na 4 tygodnie więzienia.

Za oszustwo.

Przed tym samym wydziałem karnym, odpowiadał za oszustwo 51-letni Stanisław Lassota z Oleśnicy, powiat Dąbrowa, zamieszkały w Kcyni. Oskarżony pod pozorem wydzierżawienia swego gospodarstwa rolnego Janowi Ripoli, wyłudził od tegoż 650 zł, podczas gdy w rzeczywistości nie miał zamiaru gospodarstwa wydzierżawiać.

Sąd za tę sztuczkę wymierzył oskarżonemu karę 4 miesięcy więzienia.

Za kradzież.

Przed wydziałem karnym sądu okręgowego, odbyła się rozprawa przeciw 18-letniemu Stefanowi Kuźniewskiemu, ur. w Nakle i 20-letniemu Bronisławowi Nehringowi, ur. w Bydgoszczy — oskarżonym o kradzież z włamaniem, oraz przeciw 42-letniej Marji Pierzyńskiej z Chełmży, zamieszkałej w Bydgoszczy i 26-letniemu Janowi Lewandowskiemu z Bnina, powiatu wyrzyskiego, zamieszkałemu w Bydgoszczy — oskarżonym o paserstwo.

Oskarżeni Kuźniewski i Nehring, działając wspólnie, włamali się zapomocą podrobionego klucza do mieszkania p. Bronisława Zubla i skradli płaszcz, zegarek złoty, zegarek srebrny i 20 monet srebrnych niemieckich. Oskarżeni zaś, Pierzyńska i Lewandowski, niektóre z tych rzeczy nabyli od sprawców, wiedząc o tem, że pochodzą one z kradzieży.

Sąd uznał winę oskarżonych i zasądził Kuźniewskiego i Nehringa po jednym roku więzienia, Pierzyńską na 6 miesięcy więzienia i Lewandowskiego na 4 tygodnie więzienia.

—o—

Samobójstwo z powodu utraty pracy.

Dnia 22. bm. o godz. 11,30 przed południem popełnił samobójstwo we własnem mieszkaniu przy ul. Sienkiewicza 1, 39-letni Stefan Dziadosz, mechanik. Krótko przed dokonaniem samobójstwa Dziadosz napisał list do znajomych przy ul. Gdańskiej, prosząc żonę, aby osobiście list odniosła, co też żona, nie przeczuwająca nic złego, uczyniła. Dziadosz, pozostawszy w mieszkaniu z 12-letnią córeczką, przystawił sobie krzesło do kuchenki gazowej i gdy córka była zajęta czytaniem książki w oknie i nie zwracała na ojca uwagi, ten włożywszy wężyk od gazu do ust, odkręcił kurek i wchłaniał w siębie ulatniający się gaz.

Gdy córka poczuwszy gaz, odwróciła się od okna, ujrzała ojca siedzącego w pozycji nieruchomej z wężykiem w ustach. Podbiegła szybko i zamknąwszy momentalnie gaz, próbowała, jak mogła ratować ojca, gdy jednak nie mogła sobie poradzić, pobiegła po matkę. Po przybyciu żony Dziadosz już nie dawał żadnego znaku życia i wszelkie zabiegi okazały się bezskuteczne. Zawezwany lekarz pogotowia stwierdził już tylko śmierć. Zwłoki przewieziono do kostnicy przy szosie szubińskiej. Przyczyną samobójstwa był rozstrój nerwowy z powodu utraty pracy. Denat osierocił żonę i jedną córkę.

— Spłoszyły się konie. 22. bm. o godz. 16,30 spłoszyły się na Zbożowym Rynku konie, zaprzężone do wozu, własność p. Józefa Wróblewskiego z Solca Kujawskiego. Wróblewski spadł z woza i odniósł okaleczenie nogi; rozbiegane konie publiczność zatrzymała na ul. Szpitalnej.

— Najechany samochodem. Dnia 22. bm. na ulicy Szpitalnej, najechany został samochodem półciężarowym P. M. 13915, kierowanym przez szofera Andrzeja W., robotnik Franciszek Szweising, zamieszkały przy ulicy Dwernickiego 13. Szw. odniósł lżejsze okaleczenia głowy i kontuzje całego ciała. Po opatrzeniu go przez pogotowie ratunkowe, odwieziony został do swego mieszkania.

— Bójka. Dnia 23. bm. w godzinach wieczornych powstała na przystani autobusów, przy ul. Hermana Frankego, bójka, którą wywołali z pasażerami 34-letni Franciszek P. z Gdyni i 29-letni Gracjan W. z Poznania. Obydwóch awanturników osadzono w aresztach.

KSIĄŻKI NADESŁANE.

Latanowicz Stanisław: Kalendarzyk powstania 1830/31 r. Poznań 1930.

Wydawnictwo bardzo na czasie. Autor zestawił szczegółowo wszystkie daty, mające związek z powstaniem, którego stuletnią rocznicę obecnie obchodzimy.

PROGRAM W KINACH.

CORSO. Dziś premjera wielkiego podwójnego programu, na który składa się I. wstrząsający dramat lotniczy ilustrujący tragedję dwóch braci p. t. **„Władca przestworzy".** W roli głównej lotnik - akrobata Al. Wilson. II. sensacyjno-awanturniczy film ilustrujący przygody dzielnego cowboya p. t. **„Lwie serce".** W roli tytułowej słynny jeździec fenomenalny akrobata i pogromca dzikich koni — Fred Humes.

KRISTAL wyświetla dziś po raz ostatni sensacyjny film p. t. **„W pogoni za miljonami",** w którym Luciano Albertini dokazuje cudów akrobatyki, a Ernest Verebes rozśmiesza widownię swemi sztuczkami młodzieńca z przeszłością. Albertini po nagraniu tego filmu, wyczerpany nadludzkiemi wysiłkami, tknięty został paraliżem i nie ma nadziei zupełnego wyleczenia go, przeto jest to jego ostatni film. Nadprogram piękny śpiew kwartetu z opery „Rigoletto".

NOWOŚCI demonstruje ciekawy melodramat p. t. **„Braterska miłość"** z udziałem ulubieńców publiczności Karola Dane (Slim) i George Arthura. W nadprogramie występuje słynna artystka operowa Ivella Roger, a także koncert muzyczno-śpiewny.

MARYSIEŃKA wyświetla wyśmienity dramat dźwiękowy p. t. **„Raj zakochanych".** W roli głównej Vilma Banky. Jest to film, który nie prędko się zapomina.

OKO. **„Bitwa nad Sommą"** pozostawia niezatarte silne wrażenie, wprowadzając widza w ten najokropniejszy okres walk, jakie toczyły się na froncie zachodnim, kiedy to ginęły miljony ludzi i krew strumieniami wsiąkała w ofiarną ziemię francuską. Kto nie był na froncie, ten nawet w najmniejszem przybliżeniu nie może zdać sobie sprawy z tego ogromu cierpień, jakie żołnierz przejść musi aż kula rozłączy ze światem i ukochanymi. Przeto niechaj każdy pośpieszy obejrzeć ten wysoce wartościowy film.

PAW wyświetla z powodzeniem wysoce wartościowy dramat na tle życia rodzinnego pt. **„Serce ojca".** W rolach głównych Paweł Rychter, Kortner, Malikoff i inni. Nadprogram komedja „Mick zwalcza rywala".

—o—

— Zaginiony. Dnia 21. bm., wyszedł z domu do pracy, jak zwykle, 67-letni Jan Kuchliński, zamieszkały przy ul. Koronowskiej 57 a i dotychczas nie powrócił. Kuchliński, zmuszony był przechodzić przez most na Czyżkówku, przeto zachodzi obawa, czy K. nie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi i nie wpadł z mostu do wody. Stroskana rodzina zwróciła się do tutejszej policji, z prośbą o wszczęcie poszukiwania za zaginionym.

Dział sportowy.

Mecze ligowe.

Warszawa, 23. 11. (PAT). **Warszawianka — Warta 4:0** (2:0).

Kraków, 23. 11. (PAT). Cracovia — Czarni 2:1 (2:0).

Łódź, 23. 11. (PAT). Ruch — Ł. T. S. G. 3:2 (1:0).

Lwów, 23. 11. (PAT). Garbarnia — Pogoń 0:0.

Mecze wejściowe do Ligi.

Poznań. Lechja (Lwów) — Legja (Poznań) 3:0 (1:0). Mecz odbył się na nowym stadjonie miejskim. Boisko nie nadawało się do gry ze względu na błoto. Lechja zwyciężyła zasłużenie, rewanżując się w ten sposób za porażkę poniesioną we Lwowie. Bramki dla zwycięsców padły ze strzałów Czudżaka, Rusieckiego i Małeckiego. Sędziował p. Lange z Łodzi.

Brześć n. B. Amatorski K. S. (Królewska Huta) — 82 p. p. (Brześć) 7:3 (2:0). Drużyna brzeska w osłabionym składzie nie mogła stawić należytego oporu ślązakom. Zwycięstwo Amatorskiego K. S. zasłużone. Sędzia p. Jarosz z Lublina.

Tabela rozgrywek o wejście do ligi przedstawia się następująco:

	gier	pkt.	bramek
1. Lechja (Lwów)	4	6	16:2
2. Amatorski KS. (K. Huta)	3	5	11:5
3. Legja (Poznań)	4	3	4:8
4. 82 p. p. (Brześć)	3	0	3:19

Sanacja ma większość także w Senacie.

Warszawa, 24. 11. (PAT). Wyniki z dziesięciu okręgów na 19 wszystkich okręgów przedstawiają się następująco:

Lista nr. 1 — 41 mandaty,
Lista nr. 4 — 8 mandatów.
Lista nr. 7 — 8 mandatów.
Lista nr. 12 (Niemcy) — 3 mandaty (mieli 4).
Lista nr. **19 — 2 mandaty.**

Brak jeszcze rezultatów z południowych okręgów Małopolski i dwóch okręgów środkowych.

Dalsze wyniki wyborów:

Woj. tarnopolskie: Lista nr. 1 — 4 mandaty (zyskała 2 mandaty), nr. 11 1 mandat Mniejszości straciły 2 mandaty.

Woj. stanisławowskie: Lista nr. 1 3 mandaty (zyskała 1 mandat), nr. 11 1 mandat. Mniejszości straciły 1 mandat.

* * *

Skład poprzedniego Senatu przedstawiał się następująco:

Lista nr. 1 — 48 mandatów.
Centrolew — 26 mandatów (w tem PPS. — 10, Wyzwolenie — 7, Stronnictwo Chłopskie - 3, NPR. - 3, Piast - 3.
Stron. Narodowe — 9 mandatów.
Chrześc. Demokracja — 6 mandatów.
Żydzi — 7 mandatów.
Ukraińcy — 13 mandatów.
Niemcy — 4 mandaty.

W obecnych wyborach Niemcy otrzymali po jednym mandacie w województkach łódzkiem, pomorskiem i śląskiem.

Ucieczka z „raju“ bolszewickiego.

Z Równego donoszą:

Kozak doński nazwiskiem Alfonow i robotnik zagłębia donieckiego Naumow, którzy uciekli swego czasu z Rosji do Polski i w dniu 18 bm. zostali wysiedleni do Rosji, obecnie znowu przekroczyli granicę polską i odstawieni zostali do Równego. Jako powód przekroczenia granicy podają zmylenie drogi podczas ucieczki przed sowiecką strażą graniczną.

Łódź. Oficer skazany za nadużycia na pół roku więzienia. W procesie por. Muszyńskiego, oskarżonego o dokonanie całego szeregu nadużyć, zapadł wyrok. Sąd skazał por. Muszyńskiego na łączną karę 6-ciu miesięcy więzienia, trzykrotne pozbawienie stopnia oficerskiego i wydalenie z armji. Skazany przyjął wyrok spokojnie.

Pszenica sowiecka w Anglji.

Minister Graham oświadczył w Izbie Gmin, iż rząd angielski nie zamierza ograniczać przywozu pszenicy sowieckiej do Anglji ani przez system pozwoleń na wwóz, ani zapomocą ceł. Wynika więc, że Anglja ułatwia Sowietom prowadzenie dumpingu. Polityka ta jest polityką kupca, który chce kupić tanio, choćby od złodzieja.

—o—

List papieża do polskich kardynałów.

Citta del Vaticano, 23. 11. (PAT) W ostatnim zeszycie „Acta Apostolicae Sedis“ znajdujemy „Epistola“ (list) **skierowaną do Ich Eminencyj Kardynałów Hlonda i Kakowskiego,** oraz do Episkopatu polskiego w odpowiedzi na list, wysłany pod adresem Ojca Świętego po zjeździe biskupim w Poznaniu.

W liście tym Pius XI, z zadowoleniem **podkreśla szereg inicjatyw,** powziętych przez Episkopat Polski, oraz przyjmuje i przyłącza się do inicjatywy zorganizowania w najbliższym czasie Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Polsce.

Ojciec Święty podkreśla, że ziemia polska jest terenem, który słusznie **wykazać się może chwalebną tradycją i pamiątkami,** związanemi z Boską Eucharystją.

Kto wchodzi do Sejmu?

II.

Okręg Nr. 22. Sandomierz.

Lista Nr. 1. Sanojca Józef, dr. Krawczyński Stanisław, (Wieczorek Andrzej).

Lista Nr. 7. Dobroch Władysław, Araszkiewicz Stanisław, Wojtasik Jan, (Maślanka Józef).

Okręg Nr. 23. Iłża (Wierzbnik).

Lista Nr. 1. Boerner Ignacy, Długosz Wacław, Galązkiewicz Franciszek, (Wróbel Paweł).

Lista Nr. 7. Babski Bolesław, Durak (Duro) Jan, Pac Konstanty, (Praga Władysław).

Okręg Nr. 24. Łuków.

Lista Nr. 1. Jędrzejewicz Janusz, Kozłowski Janusz, Rożański Mieczysław, (Bętkowski Franciszek).

Lista Nr. 19. Częścik Marjan, Bogdanowicz Bronisław, (Juściński Wincenty).

Lista Nr. 23. Zjednoczona lewica chłopska Samopomoc, Tkaczów Ferdynand, (Błaszkiewicz Franciszek).

Okręg Nr. 25. Biała podlaska.

Lista Nr. 1. Błyskosz Józefat, (Górski Czesław).

Lista Nr. 4. Czetwertyński Seweryn, Stypułkowski Zbigniew (Łopatniuk Daniel).

Lista Nr. 7. Bogusławski Aleksander, (Chodyński Edmund).

Okręg Nr. 26. Lublin.

Lista Nr. 1. Lechnicki Felicjan, Wojtaszko Kazimierz, Modrzewski Jan, Kryński Kazimierz Józef, Jaroszewiczowa Halina, (Krzeszowski Wiktor).

Lista Nr. 4. Rybarski Roman, (Sachs Henryk).

Okręg Nr. 27. Zamość.

Lista Nr. 1. Walery Sławek, Stanisław Syta, (Stanisław Świeżawski).

Lista Nr. 7. Dziduch Jan, Świątkowski Henryk, Czernicki Tomasz, (Parwan Józef).

Okręg Nr. 28. Krasnystaw.

Lista Nr. 1. Piłsudski Jan, Kociuba Wincenty, (Moczulski Józef).

Lista Nr. 22. (Związek Obrony Prawa i Wolności Ludu Stronnictw Centrolewu). Mochniej Józef, Kotarski Jan, Dzikowski Błażej, (Szymański Adam).

Okręg Nr. 29. Tczew.

Lista Nr. 1. Janta-Połczyński Leon, (Dąbrowski Stefan).

Lista Nr. 4. Trąmpczyński Wojciech, ks. kanonik Łosiński Bernard, Szturmowski Piotr, Makłosz Józef.

Lista Nr. 7. Chądzyński Adam, (ks. Panaś Józef).

Okręg Nr. 30. Grudziądz.

Lista Nr. 1. Dr. Janta-Połczyński Leon, (Dr. Rzóska Józef).

Lista Nr. 4. Trąmpczyński Wojciech (Mazur Józef).

Lista Nr. 7. Reder Ignacy, Januszewski Konstanty, (Grylowski Stanisław).

Okręg Nr. 31. (Toruń).

Lista Nr. 1. Serożyński Augustyn, (Paluch Mieczysław).

Lista Nr. 4. Sacha Stefan, Kamiński Aleksander, (Brasse Leon).

Lista Nr. 7. Pawlak Wojciech, Rząsa Franciszek, (Malinowski Walenty).

Okręg Nr. 32. Bydgoszcz.

Lista Nr. 1. Ks. Czaplewski Paweł, (Michalski Antoni).

Lista Nr. 4. Trąmpczyński Wojciech, Petrycki Józef, (Dembiński Zbigniew).

Lista Nr. 7. Faustyniak Jan, Matuszewski Tadeusz, (Góralewski Jan).

Lista Nr. 12. Graebe Kurt, (Pankratz Artur).

Burze na morzu, powodzie na lądzie.

Klęski elementarne na ziemi francuskiej.

Paryż, 23. 11. (PAT) Na kanale La Manche i na wybrzeżu Atlantyku sroży się gwałtowna burza, od której ucierpiały specjalnie okolice Remiremont, Boulogne sur Mere, Havre, Trouville i Lorient, w wielu miejscowościach wylały rzeki i potoki górskie.

Berno, 23. 11. (PAT) Na północy kraju przeszła wielka burza, wyrządzając znaczne szkody.

Ostenda, 23. 11. (PAT) Gwałtowna burza sroży się na całem wybrzeżu Belgji. Olbrzymie fale zalewają ulice nadbrzeżne. Silny wicher wybił wiele szyb w hotelach. W Brukseli burza, połączona z ulewą spowodowała zalanie alei Ruysbrecka i pobliskie przedmieścia, skotkiem czego połączenie kolejowe zostało zagrożone. Woda wtargnęła również do wielu piwnic w centrum miasta.

Paryż, 23. 11. (PAT) Z całej Francji donoszą o mniejszych lub większych powodziach. Specjalnie groźną jest sytuacja w okolicy Nancy i Lille.

Kasiarze włamali się do Kasy Chorych w Starogardzie.

Powiatowa Kasa Chorych w Starogardzie stanowczo nie ma szczęścia.

W kilka dni bowiem po przeniesieniu lokalu kasy do własnego gmachu przy ul. Warszawskiej znowu dokonano śmiałego napadu. Nieznani włamywacze weszli po drabince na dach przybudówki, poczem przez okno przedostali się do wnętrza.

Silna stalowa kasa pancerna została rozpruta rakiem.

Bandyci zrabowali całą zawartość kasy, poczem najspokojniej powrócili tą samą drogą. Istnieją poszlaki, że włamywacze zwiali samochodem w kierunku Chojnic.

Skradziono 2 tysiące kilkaset złotych w gotówce i kilkanaście weksli na sumę 4 500 zł.

Starogardzka Kasa Chorych nie ponosi strat, ponieważ była ubezpieczona na wypadek kradzieży.

Redaktor Morzycki skazany na 5 miesięcy więzienia.

Z Grudziądza donoszą: W sobotę, dnia 22 bm. zakończony został proces przeciw redaktorowi Morzyckiemu, współpracownikowi „Słowa Pomorskiego“ i towarzyszom: Hinzowi i Jordanowi o zbezczeszczenie godła państwowego.

Rozprawie przewodniczył p. sędzia Kulerski — oskarżał p. prokurator Baszkowski.

Oskarżonych bronili adwokaci pp.: Marszalik, Sokolnicki i Kurowski.

Ogłoszono o godz. 13,30 wyrok, skazując redaktora Morzyckiego na 5 miesięcy więzienia, oskarżonego Hinza na 3 miesiące, a Jordana na 4 tygodnie więzienia. Obu oskarżonym tak Hinzowi, jako i Jordanowi zawiesza się karę na 2 lata i odlicza się areszt śledczy.

Sędzia Kulerski umotywował wyrok nast.: Oskarżony nie popełnił zbrodni znieważenia godła Państwa a skazany został za obrazę Urzędu Starostwa Grodzkiego.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowe w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 22. 11. 1930 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	18,00—18,50
Pszenica	24,50—26,00
Jęczmień przemiałowy	19,00—21,50
Jęczmień browarowy	25,00—27,00
Owies	18,00—19,25
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—30,00
Mąka pszenna 65 proc.	43,50—46,50
Otręby żytnie	10,50—11,50
Otręby pszenne	12,00—13,00
Otręby pszenne (grube)	14,00—15,00
Rzepak	42,00—44,00
Groch Viktorja	27,00—32,00
Groch polny	00,00—00,00
Groch Folgera	00,00—00,00
Ziemniaki jadalne	2,00— 2,30

Stow. kupców zbożowych i nasiennych na Pomorzu

Notowanie z dnia 22. 11. 1930 r.

Ceny za 100 kg. franco stacja załadowania na Pomorzu, za otręby franco stacja odbiorcza.

Pszenica dworska	25,25—25,75
Pszenica targowa	24,50—25,00
Żyto	16,50—17,00
Jęczmień dworski	22,00—23,00
Jęczmień targowy	18,00—18,50
Owies	17,00—17,50
Mąka pszenna 65%	45,00—46,00
Mąka żytnia 65%	29,50—00,00
Otręby pszenne	15,50—00,00
Otręby żytnie	12,50—000,0

Bank Polski płacił w dniu 24 bm. za:

dolary amerykańskie	8,87½—8,88⅓
funty szterlingów	43,16¾
franki szwajcarskie	172,21
franki francuskie	34,91½
marki niemieckie	211,81
guldeny gdańskie	172,62
szylingi austrjackie	125,04
liry włoskie	46,53
korony czeskie	26,35

Giełda warszawska

dnia 22 listopada 1930.

Papiery Państwowe i obligacje

4-proc. poż. inwest.	000,00 102,50
3-proc. poż. bud.	000,00 050,00
5-proc. poż. konw.	000,00 051,00

Akcje w złotych:

Bank Dyskontowy	000,00—108,00
Bank Handlowy	000,00—108,00
Bank Polski	000,00—163,00
Siła i Światło	000,00—068,00
W. T. F. Cukru	000,00—037,50
W. T. Węgla	000,00—040,00
Cegielski	00,00— 40,25
Modrzejów	012,75—012,25
Ostrowieckie Zakłady	49,00—050,00
Starachowice	16,50— 16,25
Haberbursch	000,00—115,00
Majewski	000,00—055,00

Tendencja niejednolita.

Ceduła urzędowa giełdy pieniężnej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 22 listopada 1930 roku.

5% Pożyczka konwersyjna 00,00— 50,00
8% oblig. Komun. Banku Kredyt. 91½—00,00
8% listy dolarowe w złocie amortyzacyjne 88,00
4% listy zast. konw. Pozn. Ziem. Kredyt. 038½—038,00
6% listy żytnie Pozn. Ziem. Kred. 17,75
5% Pożyczka premjowa serjaII 00,00—56,00
Hartwig Kantorowicz I em. 35,00—00,00

Tendencja: Spokojna.

Z życia towarzystw.

Bydgoskie Towarzystwo Wiaślarskie. Plenarne zebranie odbędzie się w środę, 26 bm o godz. 8,15 w hotelu Lengninga. Uprasza się o punktualne i liczne przybycie. Po zebraniu odbędzie się posiedzenie Sekcji sportów zimowych B. T. W.

„Lira". Z powodu nieprzewidzianych dla zarządu okoliczności lekcje śpiewu do odwołania się nie odbędą. Uprasza się jednak członków o gremjalne stawienie się na pierwsze ogłoszenie jakie podamy w najbliższej przyszłości.

Piekarze polscy. We wtorek, 25. bm. o g. 17 lekcja śpiewu „Pod Lwem".

Sokół I. Bilety na wieczór listopadowy, który urządza się w niedzielę, dnia 30. bm. o godz. 19 w Strzelnicy nabyć można w cenie zł: 1,50, 1,— i 0,50 u druha Rucińskiego, Kalki lub w sekretarjacie. Program wieczoru bardzo urozmaicony. Uprasza się o liczne przybycie i poparcie. W każdy wtorek o g. 20 odbywa się na ćwiczni lekcja śpiewu.

K. S. „Astorja". Dziś w poniedziałek o godzinie 19 w hali 62 p. p. przy ul. Sowińskiego ćwiczenia gimnastyczne. Uczęszczanie na ćwiczenia dla członków czynnych obowiązkowe. Treningi sekcji ping-pongowej odbywają się od przyszłego tygodnia we wtorki i piątki od godz. 16—20 w lokalu rzeźni miejskiej przy ul. Jagiellońskiej.

HALKA. Dziś w poniedziałek o godz. 20 lekcja śpiewu w lokalu „Pod Lwem". Uprasza się o komplet.

Związek Towarzystw parafji Św. Trójcy. Zebranie wszystkich zarządów w poniedziałek 24 bm. o godz. 19, na salce parafjalnej przy kościele Św. Trójcy.

W poniedziałek 24 bm. o godz. 19-tej w restauracji „Pod Bachusem" przy ul. Gdańskiej zebranie zarządu Związku b. Uczestników Powstań Narodowych.

HUMOR i SATYRA.

W teatrze.

Na przedstawieniu „Snu nocy letniej" żona do męża:

— Jak cudowna muzyka!

— Ja myślę. Szekspir!

Krótki kredyt.

— Dlaczego nosisz takie krótkie palto?

— Mój krawiec nie chce mi dłuższego zakredytować.

Bardzo dobrze.

— No, jak tam frekwencja w pańskiem kinie?

— Dziękuję, bardzo dobrze: czasami sala jest w połowie pełna, a czasami w połowie pusta.

Kogo zawezwać?

Lekarz: — Odwagi... czy chce pan, żebym kazał kogoś zawezwać?

Pacjent: — Tak, panie doktorze, chciałbym zawezwać innego lekarza...

Zapisujcie się na członków L. O. P. P.!

Zapisy przyjmuje sekretarjat ulica Św. Trójcy nr. 11.

W R. B. ODBYWA SIĘ 50 ZJAZDÓW B. WYCHOWAŃCÓW SZKÓŁ, KILKA TYSIĘCY OBCHODÓW — KU UCZCZENIU ROCZNICY ZRZUCENIA SZKOŁY ROSYJSKIEJ. CZCIJ TĘ ROCZNICĘ CZYNEM!

Złóż grosz na „Fundusz Polskiego Szkolnictwa zagranicą", na konto P. K. O. 21895, Komitetu Obchodu 25-lecia Walki o Szkołę Polską.

Przetarg przymusowy. Nieruchomość położona w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej nr. 54 i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Bydgoszcz tom 16 wykaz l. 565 na imię nieletniego Eugenjusza Waldemara Laskowskiego w Bydgoszczy ul. Jackowskiego 31 zostanie w drodze egzekucji **dnia 20 stycznia 1931 o godz. 9 przed południem** wystawioną na przetarg w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 13. Nieruchomość obejmuje dom mieszkalny z podwórzem, drewnik, pralnię i remizę i składa się z parceli 464/66 obszar jej wynosi 17a i 90 m², roczna wartość użytkowa budynków 2.210 mk. roczna kwota podatku budynkowego 85.80 mk. numer matrykuły podatku gruntow. 2105, numer księgi podatku budynkowego 1440. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej **dnia 11. XI. 1930 r.** Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione, a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się na dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenia i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. (29769

Bydgoszcz, dnia 15. XI. 1930. r. **Sąd Powiatowy.**

Przetarg
przymusowy. Dnia 25 bm. o godz. 10-tej sprzedam przy ul. Dworcowej 18d, w podwórzu za natychmiastową zapłatą: kompletny pokój stołowy, radjoaparat z przyrządami. Kucharz, komornik sądowy. 29811

POLECENIA

Przyjmuję
wszelką bieliznę do prania i prasowania po cenach konkurencyjnych. Gdańska 151, w podwórzu. (17374

12 fotografji
w 4 pozach 2 zł poleca „Wiol", Marsz. Focha 40. 17379

SPRZEDAŻE

Tanio
sprzedam dom w podwórzu. Ks. Skorupki 7. (29784

Dom
dwupiętrowy w Gnieźnie zaraz na sprzedaż, na dogodnych warunkach, w cenie 27.000, wpłaty 16.000. Zgłoszenia „Par" Poznań Al. Marcinkowskiego 11. pod „57,676". (29799

Oddam
zaraz dobrze zaprowadzony skład materjałów opałowych i budowlanych w najlepszym punkcie, w mieście powiatowem, na korzystnych warunkach. Oferty do Dzien. Bydg. pod „P. T.". 29789

Zamienię
60 morgowe gospodarstwo, w wysokiej kulturze, z kompl. żywym i martwym inwentarzem, na dom w Bydgoszczy, któryby się oprocentował na 10%. Zgłoszenia Bolesław Wiśniewski, Chełmża, Toruńska 24. 29806

Motor
półkonny sprzedam. Krynicki, Długa 39. (29782

Kamienicę
piętrową z składem o dużych oknach wystawowych, sprzedam tanio. Zgł. Bazar Mód, Kcynia, Rynek 25. 29764

Pianino
nie używane na zlecenie klienta sprzedam tanio za gotówkę. A. Drygas, Gdańska 13. (17378

KUPNA

Sanatorjum
w Smukale zakupi jabłka zimowe pierwszej jakości. Zgłoszenia Dyrekcja Sanatorjum. 29807

POSADY WOLNE

Panienkę
do dzieci z szyciem, na wieś, przyjmę zaraz. Zgł z życiorysem i podaniem pensji. Adres wskaże Dz. Bydg. 29763

Poszukuje
się od 1. I. 31 r. nauczycielki domowej, która zarazem obejmie księgowość handlową i sprawy sołeckie. Mała kaucja pożądana. Zgłosz. do filji Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Nauczycielka". (29801

Panienka
może ćwiczyć na maszynie. Krynicki, Długa 39. (29781

Ekspedjentka
do składu zabawek potrzebna. Dworcowa 10. (17373

Dziewczyna
do dzieci i prac domowych z dobremi poleceniami natychmiast potrzebna. Dr. Iłowiecka, Wileńska 9. (17377

Chłopcy (29767
zdolni potrzebni zaraz do sprzedaży po domach artykułów sezonowych. Kaucja zł 15. Zgłoszenia: Jan Szymański, Poznańska 10.



Młodszego
czeladnika kominiarskiego poszukuję natychmiast. A. Siniarski, Sępólno (Pomorze). (29804

POSADY POSZUKUJĄ

100—150 zł (29774
dam za wyszukanie mi posady pomocnika kolonjalnego od 1. 12. 30. Of. do Dz. Bydg. pod „150".

Młynarz
lat 25, obeznany z wszelkiemi nowoczesnemi maszynami i światłem elektrycznem, wykonuje wszelkie budowy w młynach. Poszukuje posady zaraz lub później. Zgłoszenia do Dz. Bydg. Grudziądz pod „Młynarz". (29803

DZIERŻAWY

Dom
3 morgi ziemi wydzierżawię. Korek, Leszczyńskiego 93. 29783

Spiesznie
poszukuję ubikacji na warsztat tapicerski. Zgłoszenia Ratajczak, Hetmańska 14, I piętro. (29810

Ładny
warsztat odnajmę z pokojem i kuchnią. Śniadeckich 45, prawo. (17375

Piekarnia
wraz składem kolonjalnym w dużej wsi kościelnej od 1. XII. 30 r. do wydzierżawienia. Zgłoszenia Dzien. Bydg. Grudziadz pod „Piekarnia". (29802

Wydzierżawię
oberżę w dużej wiosce, z składem kolonjalnym i koncesją, w tem 2 pokoje kuchnia i sala do zabaw. Pożądana kaucja 2.000 zł mies. podług ugody. Zgł. do filji Dzien. Bydg. pod „2000". 17366

MIESZKANIA

Mieszkania (17372
mniejsze, większe wskaże „Victoria" Śniadeckich 22.

Wydzierżawię
pokój z kuchnią. Ks. Skorupki 7. 29785

Trzy
pokojowe za 3 letnim czynszem 2700, odda gospodarz. Oferty „Front piętro" Dz. Bydg. (29772

POKOJE

Pokój
dla lepszego pana z osobnem wejściem do wynajęcia, ul. Piotra Skargi 5 II ptr. (29766

Pokój
osobne wejście 1—2 panów do wynajęcia. Gdańska 46, II lewo. (29773

Słoneczny
duży, dobrze umeblowany frontowy pokój dla 1—2 panów. Pomorska 43, I p. p. od 1. XII. do wynajęcia. 29770

Pokój (17359
umeblowany do wynajęcia Hetmańska 31, I p. lewo.

Pokój (17360
Sobieskiego 13, piętro I.

RÓŻNE

Zakopane
Pensjonat Maleńka z widokiem na Skocznię, pokoje słoneczne. (29711

Wspólnika
z 25.000 zł, który na życzenie może objąć kierownictwo, poszukuję do dobrej cegielni, celem powiększenia interesu, do wyrabiania cegły, kafli, szamotki, obroty wielkie. Zgłoszenia do filji Dzien. Bydg. Grudziądz, pod „Cegielnia". 29800

Poszukuję (29792
wspólnika do mego przedsiębiorstwa handlowego i dobrze prosperujacego z gotówką 1.500—2.000 zł. Handel łatwy — zysk wysoki. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Rzetelny".

Restauracja „Pod Lwem"
ul. Marszałka Focha 4
wydaje codziennie
smaczne obiady
z 4 dań po zł 1,50 włącznie obsługą i piwem gratysowem. (29536
Wyłączny wyszynk znanych z swej jakości piw firmy Browar Bydgoski „Matuś", „Zdrój Wielkopolski".

MATRYMONJALNE

Starsza (29g74
wdowa z 2000 zł wyjdzie za pana od 60 lat, mającego domek względnie emeryturę. Zgł. Dz. Bydg „Inteligentna".

Kawaler
przystojny, na dobrem stanowisku, ożeni się z panną przystojną, inteligentną do lat 28, która zgodzi się na życie porównane z celibatem. Zgł. poste - restante Gdynia, Kwiatkowski. 298 5 0

Prosimy wyciąć, wypełnić i oddać listonoszowi lub w urzędzie pocztowym.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski"** na miesiąc **grudzień 1930** za zł 3,54 wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ....

Miejscowość: .... ulica i nr.: ....

Kwit pocztowy

Zł ....

tytułem przedpłaty na **„Dziennik Bydgoski"** na miesiąc **grudzień 1930 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

.... dnia .... 1930.

podpis: ....

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Bydgoszczy 6 razy w tygodniu **„Dziennik Bydgoski"** na miesiąc **grudzień 1930** za zł 3,54 wraz z opłatami pocztowemi. „Dziennik" odbierać będę z poczty — proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ....

Miejscowość: .... ulica i nr.: ....

Kwit pocztowy

Zł ....

tytułem przedpłaty na **„Dziennik Bydgoski"** na miesiąc **grudzień 1930 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

.... dnia .... 1930.

odpis: ....

Przetarg przymusowy.

W środę, 26 listopada br. o g. 11-tej przedpoł. sprzedam **w Maksymiljanowie** pow. bydgoski w firmie Ziemski i Zühlke najwięcej dającemu za gotówkę:

2 gatry, piłę tarczową, piłę pendlową, lokomo ilę (Lanz) dynamo wraz z całem urządzeniem, ca 437b m³ desek dębowych i sosnowych, ca 8 m³ kantówek, ca 4 m³ szalówek, ca 80 m³ dłużyc dębowych i ca 32 m³ odziemków.

29813) **Czternasty**, kom. sąd. z p. w Bydgoszczy.

Ogłoszenie sprzedaży drewna.

Nadleśnictwo Państwowe Jachcice sprzeda **dnia 28 listopada 1930 r.** o godz. 9-tej przed połud. w drodze licytacji w restauracji **p. Ferenca w Bydgoszczy, ul. Senatorska**
drewno użytkowe i opałowe z wszystkich leśnictw.
Bliższych wyjaśnień w sprawie wystawionego na sprzedaż drewna udzielą na życzenie ustnie odnośni pp. leśniczowie.

Warunki sprzedaży ogłosi się przed licytacją.

29768) **Państwowy Nadleśniczy.**

Przetarg przymusowy.

Dnia 25 listopada br. o godz. 11-tej sprzedam przy ul. **Długiej 6** najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

maszynę do szycia, 2 nocne stoliki i leżankę z nakryciem.

29794) **Woźniak**, komornik sądowy.

Ogłoszenie przetargu.

Wydział Powiatowy w Inowrocławiu odda w drodze przetargu pisemnego

instalację centralnego ogrzewania wodą i instalację wody z klozetami, umywalniami i wannami w budynku Opieki Społecznej w Gniewkowie.

Informacji i kosztorysów ślepych udziela Budowniczy Wydziału Powiatowego (biuro nr. 13.)

Oferty w zapieczętowanych kopertach należy składać do dnia 29 bm. do godziny 12-tej w południe w biurze nr. 5, poczem nastąpi otwarcie ofert.

Wydział Powiatowy zastrzega sobie wolny wybór oferenta.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego

29798) (K u t z n e r), starosta.

Przetarg przymusowy.

Dnia o godz. sprzedam przy ulicy za natychmiastową zapłatą:

fortepjan, bibljotekę, biurko, klubowce gobel., stół, stół z lampą stojącą i 4 krzesła.

29812) **M. Bertrandt**, kom. sąd. z p.

✚ Przeciw chudości ✚

Przez użycie naszego wspaniałego środka odżywczego **„PLENUSAN“** w krótkim czasie znaczne przybranie w wadze, wygląd kwitnący i pełne formy ciała. Również wzmacniający środek dla krwi i nerwów, przez lekarzy polecane. **1 pudełko zł. 6, 4 pudełka zł. 20.** (23205

Dr. Gebhard & Co., Gdańsk No. 4.

Stopień kulturalny narodu jest jego największą siłą. Zapisz się na członka wspierającego Tow. kulturalno-oświatowego T. C. L.

50-80 zł dziennie

zarobią zdolni zastępcy i zastępczynie przy sprzedaży bardzo pokupnego artykułu na raty. Zainteresowani zechcą się zgłosić u **Dyr. H. Zinner, Bydgoszcz**, „Hotel pod Orłem“, dnia 24 i 25 bm. Także listownie. (29723

Używane

2 ciężarówki

„Chevrolet“ 4-ro i 6-cio cylindrowe (29584

1 autobus

„Chevrolet“ w bardzo dobrym stanie do nabycia.

E. Stadie-Automobile
Bydgoszcz, Gdańska 160
Tel. 1602 i 2163.

POLECENIA

Futra
wszelkie przerabiam, reperuję solidnie, modnie i tanio. Kuśnierz, Pomorska nr. 32 a. (22230

Nowożeńcy
kupujcie meble wszelkiego rodzaju oraz leżanki, kanapy i garnitury klubowe t y l k o u **Andrzeja Nowaka,** Wełniany Rynek nr. 5/6, tel. 2143.
19710

MEBLE
Najtańsze źródło zakupu w wielkim wyborze kompletnych pod gwarancją dęb.: jadalni, sypialni pokoi męskich, kuchni oraz mebli pojedyńczych, także wyściełane solidnego wykonania **własnych warsztatów** na dogodnych warunkach tylko u **Ignacego Grajnerta, Bydgoszcz, ul. Dworcowa 8, telefon 1921.**
9574

Wypożyczam
na uroczystości talerze, szklanki, noże, widelce, filiżanki itp. Gdańska 28.
27791

Wózki
lalkowe, rowerki 3 kołowe, drezynki, hulaj nogi, wózki dziecięce najnowsze modele poleca Fabryka Wózków Dziecięcych „Sport“, Sp. z ogr. odp. Bydgoszcz, 3 Maja 19, Hurt. Wykonuje reperacje. Hurt! (17277

SPRZEDAŻE

Kamienica
II piętrowa, centrum miasta. Dochód roczny 18.000 cena 140.000, wpłaty 80 tys. Kamienica II piętrowa, interesami, dochód roczny 8.000, cena 60.000, wpłaty 40.000 sprzeda Pogoń, Dworcowa 80.

Dom (29641
dwupiętrowy, z obszernym składem, ślicznym sadem owocowym i warzywnym, dający dochodu rocznie 4.000 zł, w najlepszem położeniu bardzo ruchliwego miasteczka na Pomorzu, sprzedam natychmiast za 35.000 zł, przy wpłacie 15.000 zł reszta na dłuższe lata. J. Zaremba, Skórcz, (Pomorze) Dworcowa 3.

Dom
piętrowy zaraz korzystnie sprzedam. Adres wskaże Dz. Bydg. (29672

Sprzedaż (29780
mebli po najkorzystniejszych warunkach. Wielki wybór mało używanych mebli. Bydgoszcz-Okole, ul. Jasna 9, w podwórzu.

Skład
bławatów przy rynku w mieście 5000 mieszkańców zaraz tanio do objęcia. Of. Dz. Bydg. pod „Zaprowadzony“. (29609

Sprzedam
skład towarów krótkich przy ulicy handlowej. Wiadomość Śniadeckich 20, II p. prawo. (29776

Oberża
moja z dużym zajazdem, składem kolonjalnym w średniem mieście Pomorza, najlepsze położenie handlowe, do wydzierżawienia. Reflektanci tylko z koncesją mogą złożyć swe oferty do Dz. Bydg. pod „100“. Pośrednicy wykluczeni. (29639

Skład
kolonjalny, który znajduje się przy Rynku, w mieście garnizonowem zaraz do wydzierżawienia. Zgł. do Dziennika Bydg. pod „Kolonjalka“. 29501

Kiosk
w centrum na sprzedaż na ulicy Śniadeckich przy rogu Gdańskiej. (17350

Obraz gobelinowy
ręcznie wyszywany wełną i perłami, duży, tanio na sprzedaż. Wiadomość w filji Dzien. Bydgoskiego. (29592

Pokój
jadalny, dąb, mało używany, zegar stojący, obrazy, lustra i lampę wiszącą tanio sprzedam. Wiadomość w filji Dzien. Bydg. (29591

Jadalki
dobre i tanio sprzedaje tylko Stolarnia, Pomorska 34. (29705

Piec
szamotowy na sprzedaż. Grunwaldzka 144, skład porcelany. (29555

Bufet (29808
kredens tanio. Zduny 16.

KUPNA

Plac (28666
na składnice drzewa ewtl. z bocznicą kolej. kupię i proszę oferty pod „Plac“.

Kiosk
kupię lub wydzierżawię. Of. upr. się pod „Inw. 4“ Dz. Bydg. (29765

POSADY WOLNE

Praktykant
do biura fabrycznego i ekspedycji, inteligentny i dobrze polecony, poszukiwany przez firmę Wacław Millner w Bydgoszczy. Oferty własnoręcznie pisane wraz z życiorysem kierować do „Par“ Dworcowa nr. 72. (29736

Początkująca
sekretarka, dobrze się prezentująca, ładna, młoda, do lat 18, potrzebna na bardzo korzystną posadę reprezentacyjną. Szczegółowe oferty z fotografją nadsyłać. Skrzynka pocztowa 57. Gdynia. (29659

Służąca (17367
potrzebna z gotowaniem do wszelkich prac domowych i dziecka. Pill, ul. Bocianowo 29/30, II ptr.



Wszystkim

którym zależy na zjednaniu sobie

w okresie przedgwiazdkowym

jak najwięcej klienteli, polecamy do zareklamowania się, **szczególnie** nasze

cztery wydania niedzielne „Dziennika Bydgoskiego“

które ukażą się

w zwiększonym nakładzie i rozszerzonej objętości

w sobotę, dnia 29-go listopada
w sobotę, dnia 6-go grudnia
w sobotę, dnia 13-go grudnia
w sobotę, dnia 20-go grudnia

Wielki wybór w specjalnych obwódkach i kliszach **gwiazdkowych** umożliwia nam uwzględnić wszelkie życzenia naszej Szan. Klienteli. Im rychlej otrzymamy zlecenia, tem staranniej i gustowniej możemy wykonać ogłoszenia.

Klisze reklamowe

wykonujemy w naszym zakładzie w przeciągu kilku godzin.

Administracja „Dziennika Bydgoskiego“

Modelka (29658
ładna, młoda, do lat 18, średniego wzrostu, o pełnych kształtach, dojeżdżająca lub na stałe za bardzo dobrem wynagrodzeniem potrzebna. Gdynia, Skrzynka pocztowa 57.

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowo-korespondencyjne im. prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (28097

2 stolarzy
budowlanych pierwsze siły z narzędziami i ławą poszukują zaraz pracy. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „2 stolarzy“. (29563

Dziewczyna
potrzebna z praniem, która ma sposobność wyuczyć się sztywnego prasowania. Warszawska 5, parter prawo. (29778

POSADY POSZUKUJĄ

Wdowa
biedna kobieta, dzielnie pierze po domach oraz przyjmie posługę raz w tygodniu. Łask. oferty pod „Wdowa“, Dz. Bydg. (29630

Kucharz
młodszy samodzielny szuka posady tylko do pierwszorzędnego interesu. Of. do Dz. Bydg. Toruń, pod „Kucharz“. (29600

Czeladnik (29620
piekarski obeznany przed piecem i w cukiernictwie poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia Tuchola ul. Seminaryjna 5, Lemke.

Polecam
jako bonę młodą panienkę dobrej rodziny z wykształceniem gimnazjalnem, kochająca dzieci. Jordanowa, Konarskiego 4 III p. (17371

DZIERŻAWY

Restaurator
poszukuje dzierżawy lub bufetu na rachunek. Restauracja „Central“ Dworcowa 53, Grzywacz. (17369

MIESZKANIA

3—4 pokoje (17210
poszukuje się z wszelkiemi wygodami wprost od gospodarza. Czynsz roczny zgóry. Of. do A. Torn, Paderewskiego 10.

2 lub 3 pokoje
z kuchnią wydzierżawię. Grunwaldzka 77. (29809

Mieszkanie
3 pokoje z kuchnią, ogrodem. Mieszkanie 2 pokoje kuchnia wyremontowane. Mieszkanie 2 pokoje z małą kuchenką. Wymienione mieszkania wprost od właścicieli poleca biuro Pogoń, Dworcowa 80.

Dwa (29681
pokoje z kuchnią, wprost od gospodarza do wynajęcia. Łokietka nr. 11.

Mieszkanie
wynajmę zaraz. Stawowa 11. (29757

2 pokoje (17368
i kuchnia z nowym bufetem i kredensem, remont i czynsz za 1 rok zgóry od 1 grudnia do wydzierżawienia. Zgł. do filji Dz. Bydg. pod „Dzierżawa“.

POKOJE

2 pokoje
biura, ładne oddam. „Centrum“ Dz. Bydg. (29779

Pokój
umebl. wynajmę. Stenzel, Hetmańska 7, II. (29797

Pokój
dla pani do wynajęcia. Chrobrego 21, II. (17376

Pokój
Jezuicka 19, III ptr. (29777

Pokój
umebl. do wynajęcia z osobnem wejściem 1 lub 2 panom od 1. XII. 30, ul. 20 Stycznia 31, parter prawo. (29796

Pokój
ogrzewany 50 zł. 20 Stycznia 27, I prawo. (17370

RÓŻNE

Zakopane.
Pensjonat Soplicowo, ul. Kościuszki, telefon 280, urządzony komfortowo, kuchnia wykwintna, cena 12 złotych. (29790

Szlachcic!
odpowiedź. Zo.... (17292

Pożyczki
długoterminowej od 1000 do 15.000 złotych, otrzymać można, będąc członkiem Wielkopolskiej Spółdzielni Kredytowej z ogr. odp. Poznań, ul. Podgórna 7. Wyczerpujące warunki po wpłaceniu 1 zł. na P. K. O. 213440, lub w biurze Spółdzielni. (29612

Zaginął (29795
pies żółty wilk, wabi się Bary, oddać za wynagrodzeniem. Grudziądzka 12.

MATRYMONJALNE

Urzędnik (29640
gosp. Pomorzanin bez majątku, kawaler lat 47, zawodowy rolnik wżeniłby się w gospodarstwo lub realność. Łask. zgłosz. od pań lub wdów do lat 50 do Dz. Bydg. pod „7777“.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 60 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,00 zł., na dalszych stronach 85 gr. za milim. 1 łam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych 100% drożej jak w zwykłem dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy.